

# GAZETA NARODOWA

wychodzi o godzinie 6-tej wieczorem.

**Dr. ALEKSANDER VOGEL.**  
 Biura redakcyi: ul. Sykstyńska 1. 40, I. piętro  
 otwarte od godz. 10 rano do godz. 1 w południe.  
 Biura administracyi: ul. Kopernika 1. 7, par-  
 ter (sklep) otwarte od godz. 9 rano do godz. 7  
 wieczorem bez przerwy.  
 Przedpłata za „Gazetę Narodową” wynosi  
 we Lwowie: za prowincyi: za granicę:  
 miesięcznie 2 kor. 2 kor. 50 h.  
 kwartalnie 6 „ 7 „ 50 „ 10 kor. 50 h.  
 półrocznie 12 „ 15 „ 21 „ — „  
 Za zmianę adresu dopłaca się 40 hal.  
 Wraz z „Tygodnikiem mód i powieści” lub  
 z warszawskim tygodnikiem „Ziarno” i 12 to-  
 mami rocznie premii:  
 kwartalnie we Lwowie 3 kor. 40 h.  
 na prowincyi 6 „ 50 „  
 We Lwowie za odroczenie do domu dopłaca się  
 40 hal. miesięcznie.

**OGŁOSZENIA I PRZEDPŁATE**  
 przyjmują: **We Lwowie:** Administracya „Gazety  
 Narodowej” ul. Kopernika 7 i biuro Sokolowskiej  
 Paasz Haasmana; **We Wiedniu:** Haasenstein &  
 Vogler (Otto Mass) Walfischgasse 10, Rudolf Mosse  
 Seilerstraße 2, A. Oppelk Grünangergasse 12, M.  
 Dukas Nachf. Max. Augenthaler & Emerich Lessner  
 I. Wollzeile nr. 9, Schallek Wollzeile 11, J. Dannen-  
 berg II Praterstrasse 33, Adolf Chulawski VI.  
 Getreidemarkt nr. 13; E. Braun I. Rotenturm-  
 strasse 9; **We Budapeszte:** Juliusz Leopold VII.  
 Elisabethring 54; **We Frankfurcie n. M.:** Haas-  
 enstein & Vogler i G. Daube & Comp. **We Pa-  
 ryżu:** C. Adams Ciborowski następcą: Ra-  
 czkowski 14, Cité de Trévise Paris.  
**CENA OGŁOSZEŃ:** Ogłoszenia zwy-  
 czajne na jednorazpłatowy wiersz drobnym drukiem  
 lub jego miejsce 20 hal. Nadpłatne za wiersz lub  
 jego miejsce 60 hal. Głosy publiczności za  
 wiersz lub jego miejsce 1 kor. Prywatna kores-  
 pondencya 6 hal. od wyrazu.  
 Numer kosztuje 8 h., na prowincyi 10 hal.  
 (Numeru dawniejże kosztują po 10 ct.)

## Potrzeba jednolitości w postępowaniu.

Wiadomo, że od jesieni toczą się poufne rokowania między Wydziałem krajowym i namiestnictwem, a rządem centralnym co do wydania ustawy, któraby poustaniu w r. 1910 obecnego prawa propinacyi zapewniła dochód krajowi, płynący dziś w przeważnej części na umorzenie obliwów, wydanych dla wykupu propinacyi od właścicieli większych posiadłości. O sprawie tej ze względu na poufność rokowań nie pisaliśmy dotychczas obszerniej, niejednokrotnie bowiem dziennikarskie przedwczesne omawianie raczej zaszkodziłoby, aniżeli pomógłby rzeczy moze.

Jako jeden objaw dodatni stwierdzić dziś można, iż wszyscy godzą się na to, że dochód, z prawa propinacyi płynący, ma być na rzecz funduszy krajowych w przyszłości utrzymany. Walka zaś toczy się głównie w kierunku, czy prawo propinacyi wykonywane być ma w dotychczasowej formie, tj. za pomocą wydzierżawiania i pobierania opłat za dzierżawę propinacyi, czy ograniczenie wielkości okręgów propinacyjnych, jednej osobie czy instytucji wydzierżawiających, — czy też za pomocą opłat względnie takszynkarskich.

Ze szynkarze są przeciwni dalszemu wykonywaniu prawa propinacyi w dotychczasowej formie, choćby z ograniczeniem wielkości okręgów propinacyjnych — to rzecz naturalna i ze stanowiska ich stanowego zupełnie zrozumiała. Zrozumiałą też dla nas była ich uchwała, powzięta na wiecu szynkarskim i nie dziwną się zupełnie, że wysłali deputację do Wiednia, mającą w tym kierunku działać. Zdziwienie atoli wywołało u nas doniesienie niektórych pism, jakoby minister dla Galicyi dr. Piętał, przyjmując deputację szynkarzy miał jej powiedzieć, że „nie ma o b a w y, aby projekt Wydziału kraj. (oparty, o ile nam wiadomo, na systemie dzisiejszego wydzierżawiania prawa propinacyi z wielkim atoli ścięciem obszaru okręgów propinacyjnych) miał być przez rząd akceptowany”.

Wczoraj też już zaznaczyliśmy powątpiewanie, ażali p. minister mógł się w ten sposób, poniekąd pogardliwy, wyrazić o projekcie Wydziału krajowego, który bądź co bądź nie był wynikiem jakiegos stanoowego zapatrywania, ale wyrazem interesu krajowego.

Nie chcemy dziś przesądzać sprawy, która nie jest jeszcze ze względu na swą poufność dojrzałą do publicystycznego traktowania — na jedną atoli rzecz musimy zwrócić uwagę; potrzebne jest zawsze i w każdej sprawie krajowej solidarne działanie trzech czynników: Wydziału krajowego, Koła polskiego i ministra dla Galicyi. Te czynniki powinny się między sobą porozumieć co do każdej rzeczy w pierw i następnie już występować jednolicie. Jeśli ta jednolitość na zewnątrz wymagana jest od Koła polskiego, liczącego 60 członków, to tem łatwiej ją osiągnąć wśród wspomnianych czynników, a wówczas tego rodzaju wypadki, pozornej niezgodności, ujemnie na sprawę oddziaływujące, zdarzać się nie będą.

## Z Warszawy.

(Kor. Gaz. Nar.)

Warszawa 6 kwietnia.

(Soeyaliści i policya. — Terror. — Uniwersytet i szkoły. — Ulgi dla Unitów. — Jenerał-gub. Maksimowicz i pani Maksimowicz. — Dymisyja Pobiedonosewa. — Kwestya pokoju i car.)

W Warszawie duszno i ciężko na sercu. Nie ma dnia prawie bez wystrzałów rewolworo-

wych i walki policji z socyalistami. Przedwczoraj strzelano w szpitalu do rannego i bezbron- nego policjanta. Nikt nas nie posądzi o sympatye dla policji rosyjskiej, której sposób obchodzenia się przy ostatnich rozruchach był nieludzkim i barbarzyńskim; ale też, potępiając ją, potępić równocześnie musimy tych, którzy, strzelając do rannych po szpitalach, z policją rosyjską w dzikości współzawodniczą. Wczoraj znów policya strzelała do jakiejś żydówki i zabiła ją.

Jenerał-gubernator, jakkolwiek dotychczas okazuje najlepsze chęci i żadnym osobistym czynem położenia nie zaostera, otrzymując wiele listów bezimiennych z grozbami i wyrokami śmierci. Miał przywitać podobno br. Nolkę na przetransieniu go przez bombę słowami: „Kochany przyjacielu, niedługo kolej przyjdzie i na mnie”.

Do wyzwolenia społeczeństwa z pod panowania terroru musi się przyczynić wolność prasy; obecnie bowiem spraw, terroru dotyczących, w dziennikach omawiać nie wolno. Pomimo że w Petersburgu pragną cenzurę zachować, są w Warszawie pewne nadzieje, że za sprawą jenerał-gubernatora Maksimowicza swoboda dyskusyi publicznej zostanie rozszerzoną, aby prasa korzystała z niej w celu wyrobienia u społeczeństwa, które żyje nerwami, silnych muskułów woli, aby to społeczeństwo zdobyło się na odporną siłę i zwróciło ją przeciwko terrorowi, który wspólnie rozkładową akcyą czynownictwa jego podstawy podkopuje.

Uniwersytet aż do odwołania zarządzenia, a więc zdaje się do września, zamknięty. Papier uczniom zwrócono.

Do szkół chodzą żydzi i Moskale. Smutny obraz społeczeństwa, w którym robotnicy fabryczni we wielu fabrykach nie pracują, studenci się nie uczą a włościanie chodzą po cudzych gruntach.

Ulgi dla Unitów i wolny wybór wiary dla dzieci małżeństw mieszanych zapewnione.

Jenerał Maksimowicz porobił wizyty w kilku polskich domach i wezwał do siebie kolejno kilku obywateli, prosząc ich o współdziałanie w celu zapewnienia spokoju. Przy tej sposobności wysłuchał wielu skarg na zachowanie się policji i wojska. Rosyanie, którzy go bliżej znają, mówią, że jest otwartym, prawym, energicznym i służbiwym, że do polskiego społeczeństwa nie żywi niechęci i ma dla niego dobre zamiary. Administracyi podobno dobrze nie zna i politykiem ani dyplomata nie jest.

Pani Maksimowiczowa tutaj niedawno przybyła. Jenerał Maksimowicz jest jej drugim mężem, o 10 lat od niej młodszym. Pierwszy jej mąż nazywał się Woroniec i był szlachcicem rosyjskim. Pani Maksimowiczowa robi pierwszą w domach polskich wizyty, podczas gdy pani Czertkowa czekała, aż ją panie polskie odwiedzą. Nowa jenerał-gubernatorowa jest osobą już starszą i nieco głuchą. Zajęta jest dziejami z pierwszego małżeństwa, które matce wiele sprawiają niepokojów, dwóch synów bowiem walczy w wojnie z Japończykami, a córka jest siostrą młodszą w Charbinie.

W zamku, jak się zdaje, nie będzie licznych przyjęć. Pani Maksimowiczowa drży podobno o zdrowie męża; przeciwko Polakom jednak nie ma również uprzedzeń. Robi wrażenie osoby poczciwej i dobrej dla nas usposobionej. Syn jej podobno ożeniony z siostrzeńcą pani Janowej Zagórskiej, z domu Kozłów, która mieszka w Krakowie.

Na 1 maja zapowiadają socyalisci zaburzenia i mówią o zamierzonej demonstracyi w for-

mie tłumnego pochodu, do którego chcą zmuszać i spokojnych ludzi.

W Rosyi rewolucya dotarła aż do prawostawnego synodu Podana przez dzienniki wiadomość o dymisyi Pobiedonosewa wszystkich ucieszyła, ale wszyscy się pytają, czemu nie wcześniej?

Człowiek ten, jeden z trzech którym ciasny umysł Aleksandra III powierzył cara Mikołaja II, wyrzadził nieskończenie wiele złego i Rosyi i nam. Z jego winy lały się strugi krwi unickiej i nawracano gwałtem. Cerkiew schizmatyczną postawił na stopniu policyjnego zakładu, a popów zdegradował do roli żandarmów. Sprzeciwiając się reformom i występując się jawności i światła dziennego i kryjąc się jak ptak nocny w pomroce nocy, przyczynił się niepospolicie do klęsk, które Rosya ponosi. Przed kilku laty będąc w Wiedniu, miał on interview z dziennikarzem i mówił o Polakach z nietajoną złością, a wywody jego w centralistycznych dziennikach wiedeńskich znalazły gościnne przyjęcie. Szkoda, że więcej takich, jak on, puszczyków nie schodzi z pola.

Dążenia do pokoju rozbijają się o upór cara, który ciągle mówi: „Il faut pulveriser les Japonais.” Trzeba przypuszczać, że wojna z powodu braku środków w niedługim przeciągu czasu ustanie, ale kiedy, oio pytanie, na które trudno dać odpowiedź.

O zamknięciu uniwersytetu warszawskiego przynosi *Wiek* następujące szczegóły:

Zarząd uniwersytetu warszawskiego, po otrzymaniu w dn. 3 bm. telegraficznego rozporządzenia o zamknięciu uniwersytetu, oraz o wydaleniu wszystkich studentów, rozpoczął wydawanie specjalnych biletów drukowanych. W biletach tych wymienione jest nazwisko studenta i rok wstąpienia do uniwersytetu na dany wydział, oraz zaznaczone, iż okaziciel wydany został na mocy rozporządzenia ministra z d. 3 kwietnia, jakoteż, że nie korzysta z praw, przysługujących osobom, które kończą uniwersytet. Bilety będą odesłane do kancelaryi oberpoliicmajstra dla września według adresu.

Jednocześnie zarząd uniwersytetu zakomunikuje urzędowi poborowemu listę studentów, którzy uzyskali w swym czasie odroczenia terminu powinności wojskowej. Co się tyczy prawa noszenia uniformy, to inspekcyja skomunikuje się z kancelaryą oberpoliicmajstra. Wydawanie stypendyów wstrzymano. Wpisy opłacone nie podlegają zwrotowi; nadto w razie ponownego rozpoczęcia wykładów wpisy jeszcze niezapłacone będą wymagane. W tych dniach spodziewane jest rozporządzenie co do profesorów.

Wydaleniu podlega 1.600 studentów razem ze słuchaczami kursów farmaceutycznych. Na mocy przepisów, wszyscy studenci ostatniego kursu mogą zdawać egzamin według praw eksternów, które w uniwersytecie warszawskim są o tyle obustronne, iż ekstern po pierwszym egzaminie musi zdawać drugi, państwowy, w którymkolwiek z uniwersytetów rosyjskich.

O rozruchach agrarnych piszą z Lubelskiego do warszawskiego *Wielki*: W piątek d. 31 marca o godz. 8 wieczorem 14 ludzi zamaskowanych, uzbrojonych w kije, pałki, a nawet rewolwery, napadło na kasjera leśnego, gajowca, owczarza i innych ludzi, należących do stajny folwarcznej w majątku Siostrzylowie (gub i powiat lubelski) własności J. Bogusławskiego. Napastnicy ciężko pobili domowników, pozabierali wszystko, co się dało, pieniądze i kosztowności i bezkarnie uciekli. Kasjer Grzebień walczy ze śmiercią.

Korporacya obrony prawnej w Królestwie polskiem, złożona ze 150 członków, a istniejąca przy warszawskim sądzie okręgowym pod nazwą „konsultacyi” adwokatów warszawskich, w celu udzielania bezpłatnych porad osobom niezamo-

żnym, była onegdaj na posłuchaniu u gen-gub. warszawskiego Maksimowicza w sprawie obrony języka polskiego w urzędowaniu gminnem i wręczyła general gubernatorowi odpisny memoriał.

Pobudkę ku temu dało rozporządzenie zastępcy general-gubernatora r. st. Podgorodnickowa z dnia 22 marca br. o używaniu języka rosyjskiego w samorządzie gminnym Królestwa polskiego, a nakładające kary pieniężne, jak i 2-3 miesięcy aresztu na uchwalających w zebrańskich gminnych wprowadzenie języka polskiego. Członek konsultacyi adwokackiej Stan. Leszczyński odczytał odpisny memoriał, który następnie przyjął general-gubernator, zapewniając, że będzie on przedmiotem bezstronnego rozpatrzenia.

## Cele Japonii.

Niezmiernie ważna wiadomość nadchodzi z Japonii co do jej celów w wojnie teraźniejszej. I rzecz szczególna, że cele te dokładnie wyłożył był jeszcze d. 23 października r. z. ówczesny minister spraw zagr. hr. Okuma na zebraniu towarzyszywa koreańsko-japońskiego, a wiadomości o tem dopiero teraz doszła do Europy. Prawda, iż zebranie to odbyło się nie w stolicy Japonii, ale w auli wszechnicy w Waseda, — ale zawsze to dowód, jak Japończycy umieją w ścisłej zachować tajemnicę rzeczy, o których nieprzyjaciel i obcy ludzie na razie wiedzieć nie mają.

Wedle hr. Okumy Japonia zabiera się do zajęcia miejsc w rzędzie wielkich mocarstw, aby mogła nabyć prawo do zabierania w całej pełni głosu w sprawach świat interesujących. A do tego potrzeba nietylko zwycięstwa wojennego, ale i uznania przez inne mocarstwa. Czy to się uda, ma wskazać wynik wojny, mianowicie pokonanie Rosyi. To mój ideał.

Na razie zaś pragnę, aby Japonia uzyskała wpływ nieograniczony w Azji wschodniej. Może kto powie, że Okuma się postarzał, bo za dużo jest skromny, ale poprzestajmy na razie na tem, aby w Azji wschodniej żadne państwo nie przeoczało zapatrywać rządu japońskiego, albo własnowolnie nie działało. A cel ten z pewnością osiągniemy. Jeżeli wielkie mocarstwa zniewolone będą uznać potęgę Japonii, dojdziemy do tego, że co do sporów w Azji wschodniej słowo albo uczynek Japonii na cały świat wpłynąć będzie.

Teraz co do tych krajów, którymi się panowie zazwyczaj zajmujecie, t. j. co do Chin i Koresi.

Któryż kraj będzie w stanie poprowadzić i rozwinąć Chiny, kto będzie lekarzem i dozorcą w leczeniu tego wielkiego pacjenta? Oto kwestya wielka. Jedni sądzili, że Anglia, bo długo porostaje w stosunkach z Chinami; drudzy, że Rosya, bo z niemi sąsiaduje; inni znowu, że Ameryka mogłaby być gubernernem i przewodnikiem Chin. Ale to rzeczy niemożliwe — jedna tylko Japonia zdoła poprowadzić Chiny ku cywilizacyi, nikt inny. Co też jako minister spraw zagranicznych wypowiedziałem.

A smac czas ten nadchodzi. Japonia może Chinom dopomóc dopiero wtedy, gdy wpływ swój na lądzie azjatyckim dobitnie zadokumetuje i czynami swymi respekt całego świata sobie zdobędzie.

A dlaczego właśnie Japonia zdoła wyprzewodzić Chiny z zagrażającą śmiercią chorobą? Dlatego, że nie ma wielkiej różnicy między przodkami Chinczyków a Japończykami, rasa ta sama, nauka, sztuka, wiara a zwłaszcza etyka podobna, cywilizacya ta sama. Ostatnimi czasy weszło w zwyczaj źle mówić o Chinach. Juści Chiny nowoczesne nie wiele są warte, następcy Konfucjusza mniej więcej zmarli; ale potępić ich nie wolno. My Japończycy wyluszczyliśmy Chinczykom jasno, że buddyzmem i konfucyzizmem się straci i podamy im to lekarstwo, któreśmy z Europy przejęli i sami się z tego trucizny uleczyli. To tylko między krewnymi dzieć się może — od ludzi obcej rasy, obcej cywilizacyi lekarstwa, choćby jak zwycięstwo odawanego, nie przyjąłoby. Taka to już natura ludzka.

Chinczykom brak zdolności rządzenia sobą. Rząd jest lichy i skutkiem błędów jego lud zwynrodził. Chcąc przeto podźwignąć Chiny, trzeba

rząd naprawić — oto misya Japonii. A najsporniejsza do spełnienia jej dania właśnie nadeszła i Japonia żadnych w tym względzie przeszkód się nie obawia, a poniekąd obowiązek wdzięczności spełni. Mówić w tej sprawie o zaborach i budzić podejrzenie u Chinczyków byłoby wręcz przewrotnością. Jak już w cesarskim manifestie wojennym wypowiedziano, Japonia oświadcza tak samo, jak Ameryka i Anglia, że zasadniczo gwarantuje nietykalność Chin, co też jest zasadą międzynarodową. Postępując inaczej, postradaliśmyby zaufanie Chin i przyszłoby do zamaczenia pokoju, bo Chinczycy robiliby opozycyę, a w takim razie powody polityczne zabraniałby nam milczeć. To samo tyczy się Koresi. Skoroby Korończycy uwierzyli, że kraj ich zabrac chcemy, spiskowaliby i porozumiewaliby się z nieprzyjaciółmi naszymi.

Gdyby Chiny przyjaźnią Japonii wzgardziły i podszeptem innego mocarstwa posłuch dawały, byłibymy zniewoleni inaczej postępować. Monarcha choćby nie wiedział jak byłby życzliwy i pobłażliwy, takich rzeczy nie mógłby przepuścić. Zdarzają się wypadki, że trzeba kraje zabierać i ludzi zabijać, a to ze względu na spokój innych ludzi.

A zatem odpowiedzialność Japonii w Azji wschodniej jest ogromna, przechodząca więc do warunków, pod którymi wojnę ukończyć by można. A są to warunki wiele ważne, skoro Japonia musi wziąć na siebie obowiązek utrzymania pokoju na Dalekim Wschodzie. A postanowio to wypływa z położenia geograficznego. Zaczem pierwszą dla nas zasadą jest, sformułować warunki pokoju tak, aby się na przyszłość wszelkich niepokojów na Dalekim Wschodzie uniknęło.

Jaki będzie wynik wojny, nie wiem, ale im dłużej ona potrwa, tem bardziej przerosną z Japonii Japonii. Rosyjanie muszą zupełnie wrzec się Mandżurji. Tak samo też niepodobna, aby Władywostok zatrzymali, albowiem dla utrzymania pokoju na wodach japońskich i chińskich ni-bezpiecznym byłoby, gdyby Rosyjanie na przyszłość byli w możności wielką zgromadzić flotę w Władywostoku; prawem zwycięzcy więc musimy zabrac ten port. Będą też Rosyjanie musieli odstąpić nam prowincyę Nadbrzeżną (odcięty od Koresi pas, na którym Władywostok leży) i oraz Sachalin zabierzemy.

Co do Syberyi, to nie sądzę, abyśmy tam terytorya nabywać potrzebowali. Dalej musi Japonia na wszelki sposób wziąć koleję wehodo-chińską w posiadanie, którą te koleję wraz z tą częścią koleji syberyjskiej, która do Władywostoku dobiega, jeśli Japonii odstąpiona zostanie, weale nie myślelibymy zabrac wyłącznie dla siebie, wykluczając inne państwa i ich rządu na niej. Nadto byłoby pożądanem otwarcie Syberyi dla handlu zagranicznego i zniesienie wszelkich ograniczeń uciążliwych. Tym sposobem wytworzyły by się między Rosyją a Japonią stosunki ściśle, co byłoby najlepszym było środkiem do zapewnienia w przyszłości pokoju.

Przyopusnę, że warunki te się spełnią, pozostaje tylko pytanie: co ma począć Japonia z Mandżurją. Kwestya ta ważna ze względu na Chiny, ale nie na Rosyję. W Mandżurji ciągle zaburzenie porządku i spokoju, a to z winy lichego rządu chińskiego, który nie jest w stanie utrzymać ład i bronić prowincyi przeciw zagranicy a szczególnie Rosyi. Czyby rząd chiński teraz był do tego zdolnym, to pytanie. Jeżeli mimo to Mandżurją napowrót Chinom zwróconą zostanie, to należy postawić wiele warunków, za każdym bowiem zakłóceniem spokoju w Mandżurji albo w Chinach, wynikać będą dla sąsiedów ciężkie zakłócenia, których echo aż do Japonii sięgnie.

Z chwila, gdy na Japonii zacięży odpowiedzialność za spokój na Dalekim Wschodzie, odpowiedzialność ta właśnie nada im prawo do wykonywania tych wszystkich prerogatyw, jakie do utrzymania pokoju są konieczne. Japonia poświęciła za Mandżurję tysiące ludzi i miliony wyłoża, mimo to jednak ani na chwilę nie w ha się zwrócić ja Chinom. Za to musi żądać, aby porządek tak w Mandżurji, jak i w całych Chinach był utrzymywany, czyli innymi słowy: dopóki cesarz chiński dobrymi rządami nie stworzy ładu w swoim kraju i do cywilizacyi go nie doprowadzi, dopóty musi też Japonia z ko-

## ESTEJA.

### Ironia życia.

(Ciąg dalszy.)

Maggie lepiej, więc czemu moje serce udęcone niepokojem ciągłym? Czy dlatego, że Dick po dawnemu patrzy na mnie swojem promiennemi oczyma, których blasku ja teraz nie znoszę? Sroda.

Pod wieczór, zostawiając dziecięć uspięną, a Lulu i Dicka przy Maggie, wyszłam, mówiąc im, dokąd idę, aby w razie danym mogli zaraz po mnie przystać; wyszłam odetchnąć w pobliżu blaskami zachodzącego słońca i ukoić twogę szumem morza; usiadłam na stoku wzgórca starej cytadeli i patrzyłam na niknące w dal żagle, na niknące maszty i niknący cień dymu odpływającego statku: tak Karol zniknął w dali, a ja nie patrzyłam na odjazd jego, nie zawołałam mu i wiem już, czemu.

Bo gdy się tak zagłębiałam w żalu moim, gdy tak utonąłam w tęsknocie za nim, jak marna muszla na dnie morza, wtedy Dick nadszedł,

stał przedemną i nie mówiąc, patrzył tylko.

Podniosłam oczy ku niemu, ale nie to w nich wyczytał, czego pragnął, bo zapytał mnie:

— Zawsze ten smutek? Przecież warto spojrzeć dokoła? Niech pani patrzy, czy świat może być piękniejszy? Nawet światy Lulu fantastyczne nie mogą mieć więcej uroku — mówił, uśmiechając się.

— Maggie sama została? — zapytałam.  
 — Lulu z nią jest. Drzemają obie. Teraz wyznaje, że mnie goręcej Lulu niepokoi, bo, dopóki ją nerwy trzymały, wszystko zniosła; boję się reakcyi.

— Wróćmy do nich — rzekłam.  
 — Chwilę, chwileczkę. Tak dawno nie zacerpnęłam powietrza, tak dawno istna otęchła smutku mieszkala we mnie; pozwól mi odetchnąć.

Zerwałam się z miejsca.  
 — Naturalnie, — zawołałam spieszenie — niech pan wytechnie, ja sama do nich wrócę, pan może zostać.

Rękę moją ujął i zatrzymał.  
 — Zostani, Dorko, bądź spokojna, dziś mogą być same, choćby i godzin kilka, zostani z mną. Bie ciebie to nie wypoczynek dla mnie. Otwierałam usta, siłą się na słowa, by mu

wszystko powiedzieć, nie mogłam, ale on mówił:

— Teraz przecie to nie zbrodnia; teraz wolno mi o tobie pomyśleć, tobą żyć znowu. Tyś już całkiem nasza. Lulu cię kocha; gdy tylko Maggie siły wróci, powiem jej, czem ty dla mnie jesteś i Karol wie już.

Nagle poczułam, że mi w oczach ciemnieje, szum jakiś w głowie, nogi usunęły się podemną, siąść musiałam. Ciemno już było, on nie mógł spojrzeć, co się ze mną dzieje.

— Zmęczona jesteś, jedyna! — rzekł — wszyscy zmęczeni, tylko ja jeden, wydaję mi się, że mógłbym świat zdźwignąć.

— Karol, Karol — po dwa razy imię to ukochane z ust mi się wydario, ale kurcz jakiś w gardle nie pozwolił mi mówić dalej.

On nagle umilkł i, pochylony nademną, wpatrzył się we mnie.

— Coś mu pan powiedział? — zawołałam w końcu, nie panując nad głosem. — Coś mu pan powiedział? — powtórzyłam w uniesieniu, a głos mój ochrypły obcy mi się wydał.

On milczał jakby zdumiony.  
 Po pauzie, która zaczęła nademną straszny ciężarem, odparł stanowczo, dobitnie, wyraziście, zanadto dobitnie:  
 — Że panią kocham.  
 Teraz ja milczałam, zdruzgotana.

— Tak, że panią kocham, że mi jesteś jedyną nad wszystko w świecie, że on, jako brat mój, który ojcem był mi również, musi o tem wiedzieć, że ma prawo do tego, że...

Zamilkł nagle.

— I co? — pytałam prawie nieprzytomna. On milczał.

— I co on powiedział? co on na to? — pytałam znowu gwałtownie, szorstko, jak szalona.

— On... on mnie zapytał, czym ci mówił o tem?

— I co? co pan odpowiedział?

— Że ci mówiłem.

— Nieprawda! — wybuchnęłam, nie zając granic w rozpaczy — nieprawda, jak mogłeś pan, jak śmiałeś?..

W głowie mi się mąciło, chciałam uciekać. Schwycił mnie silnie za rękę.

— Dorko, na miłość Boską, co tobie? uspokój się. Czysz ty chora? powiedz, co ci jest? — i przemocą za rękę mnie przytrzymał.

Wywręłam mu je z siłą wielką, a ukrywając w nich twarz całą, jęczałam:  
 — Boże! Boże!  
 On stał przy mnie bezradny.  
 Nie wiem, czy co miarkować począł, bo nagle zbliżył się ku mnie i oczu ode mnie nie odrywał, pytał zdławionym głosem:



czności utrzymywać swoje stanowisko jako podpora Chin — kończył hr. Okuma.

Taki był program Japonii na długo przed upadkiem Portu Artura i bitwą mukdenską, a już wówczas oszalał japoński minister spraw zagr., że chociaż nie umie powiedzieć, jaki będzie wynik wojny, Japonia cel swój „z pewnością” osiągnie.

### Wojna rosyjsko-japońska.

Według doniesień *Now. Wrem* z Gunsulina d. 1 bm. ciągle tam obiegają pogłoski, że Japończycy usiłują oskrzydlić Rosyan, że już pozyskali kilku księży mongolskich. Dalej, że na froncie pozostawiają tylko słabe oddziały, które jednak przy pomocy fortyfikacji i teliflucyj i mukdenskich zdobyły zatrzymać atak Rosyan, z głównymi zaś siłami dążą ku Władywostokowi i Czikarowemu (na granicy Sybiru). Przestrzeń to zbyt rozległa, nawet pięć armii japońskich planu tego chyba wykonać nie zdola. „Trzeba jednak uważać, że Japończycy są oszobotami swymi sukcesami, że inicjatywa ich dochodzi do bezcelności i że wyczerpała ich energia podziwu są godne. To przyczyną powinniśmy się pokazać jazda nasza, która tylko rolę niedoświadczonego żołnierza odgrywa. Niechaj odsoni trochę armię japońską!”

Ale i dzisiaj donoszą z Petersburga: Z nadesłanych tu doniesień urzędowych wynika, że Japończycy gotują się do nowej ogólnej akcji. Armia japońska postępuje za Rosyanami linią wyciągniętą w formie półksiężyca, którego lewe skrzydło stanowi gen. Oku, centrum generałowie Nogi i Nodzu, prawe zaś skrzydło gen. Kawamura. Ogólne siły japońskie wynoszą 475 000 ludzi. W tutejszych kołach wojskowych obawiają się o los armii gen. Liniewicza. Chodzi o to, czy zdola on do tego stopnia zabezpieczyć swoje tyły, aby mógł się dalej cofać, bez obawy, że zostanie przez nieprzyjaciela otoczony.

General Charkiewicz telegrafuje pod datą 7 bm.: Wczoraj strzelcy nasi oddział oddział japońskiej kawalerii koło Tszichu. Jeden z naszych oddziałów onegdaj o godz. 4 rano zerwał się koło miejscowości Sintun (prawdopodobnie będzie to ta sama miejscowość, którą w telegramie z Tokio nazwano Chingiatun) z oddziałem nieprzyjacielskim, któremu towarzyszyło 6000 czuchnow. O wyniku walki niema dotychczas sprawozdania.

Z oddziału rosyjskiego, pobitego przez Japończyków koło Chingiatun (por. raport gen. Charkiewicza) część uciekła do miejscowości Szunientin, a część na drogę Seugh. Wieczorem d. 5 bm. widziano mały oddział rosyjski koło miejscowości Taisio.

### Powstanie murzyńskie.

Niemiecka polityka kolonialna przechodzi obecnie ciężkie przesilenie. Niekiedy nie udało się jeszcze Niemcom stłumić wybuchu przed rokiem powstania hererosów, ale przeciwnie, ruch zbrojny rozszerza się tam coraz bardziej na południe i objął już hotentockie szczyty. Nawet i Kamerun stanął w ogniu.

Powstanie murzyńskie kosztuje rzeszę niemiecką dotychczas 130 milionów marek, zaważyło więc poważnie na państwowym budżecie, a że końca jego przewidzieć jeszcze niepodobna, opinia niemiecka żywo zajmuje się kwestją Afryki niemieckiej.

Kolonie niemieckie w Afryce obejmują 2,300,000 kilometrów kwadratowych powierzchni, czyli są 5 razy większe, niż Niemcy, ale liczą tylko 7 milionów mieszkańców. Z kolonii tych tylko Kamerun i kraj Togo są w stanie utrzymać się o własnych siłach, podczas gdy do reszły kolonii, dokłada się ciągle jeszcze z budżetu państwowego 4 i pół miliona marek rocznie.

Pierwsze powstanie w południowo-zachodniej Afryce wybuchło w roku 1888. Kapitanowi François udało się stłumić je dopiero po długich, a uporczywych walkach.

W początkach stycznia 1904, kiedy gubernator Afryki południowo-zachodniej, pułkownik Leutwein, na czele batalionu piechoty i jednej baterii dział górskich, udał się na sam południowy kraniec kolonii w celu stłumienia słabego powstania zamieszkałego tam szczytu bondelzwartow: w najbliższej, koleją żelazną przesyłki części kraju wybuchło również powstanie. Mnóstwo na osobności mieszkających białych kolonistów zostało wraz z rodzinami wymordowanych, zniszczono koleje i telegraf, słabsze posterunki wojskowe w pień wzniesiono, silniejsze zaś, a między niemi stolicę Windhuk, obłożono. Okazało się, że hererosi są bardzo dobrze uzbrojeni i zaopatrzeni w amunicję. Sami Niemcy oceniali, że wśród szczytu, liczącego około 50 000 mężczyzn, znajdowało się 5—6000 nowych repeterowych karabinów.

Duszny powstania jest Samuel Mahareo, sprytny i dzielny kacyk murzyński, którego pierwszym dążeniem było pohnąć do buntu również i szczyty południowe, hotentotów, witbojów i bastardów. Pomimo kilku klęsk, jakie poniósł, udało mu się to wreszcie w zupełności, gdyż w październiku powstał witbojowiec, wobec czego sytuacja Niemców stała się bardzo ciężką. Powstanie hotentotów również jak poprzednie hererosów, było dla rządu niemieckiego niespodzianką. Zarzucano Leutweinowi zbytnią łagodność i zastąpiono go energicznym generałem Trotha. Postano mu jeszcze z Europy 673 oficerów 11068 żołnierzy, 10000 koni i 70 dział polowych i maszynowych i polecono zgnieść murzynów jak najprędzej.

Tymczasem w ciągu kilku ostatnich tylko tygodni przeszłego roku padło od kul murzyńskich 54 niemieckich oficerów i 698 żołnierzy, wobec czego generał Trotha, mając przed sobą nie tylko walkę z nieustraszonymi murzynami, ale i z niesprzyjającymi warunkami klimatycznymi, zawiąsł swą pacyfikacyjną akcję, obsadził źródła wody do picia i wyzyskał co mu los przyniesie. Powstańcy-murzyni pewnych okręgów, pozabawieni wód, mrużąc z pragnienia sałkami, a trzody ich giną również, wieści są o tem tem silnie rozpalały pochodnię buntu w innej stronie kraju.

### Korespondencye.

Paryz 5 kwietnia.

(Separacya. — Jej twórcy. — Rola króla włoskiego. — Purpuraci i episkopat francuski wobec rządu. — Misyonarz-patryota. — Przeciwny orderom papieskim. — Suwerenat Watykanu.)

W czasie, gdy list ten dojdzie do wiadomości czytelników *Gas. Nar.*, będzie w parlamencie tutejszym ukończoną dyskusja generalna nad przedłożeniem rządu o rozdziale Kościoła od państwa. Rozprawa szczegółowa rozpocznie się

w przyszłym tygodniu. Dziś nie można przewidzieć, jak długo ona potrwa; wiadomym jest tylko, że do każdego paragrafu zgłoszono wiele zmian i poprawek. Przeciwnicy separacyi bronią dzielnicy praw i wolności Kościoła, protestują przeciw zrywaniu odwiecznych węzłów ze Stolicą św. Mają jednak przeciwko sobie sprzedającą, skórupowaną większość rządową, której głosy decydują.

Jawną wojnę z Kościołem, która może mieć dla republiki tragiczny koniec, rozpoczął Waldek-Rousseau, który zainicjował przesładowanie zgromadzeń zakonnych. Po pewnym czasie spostrzegł, że zagalopował się za daleko, chciał się cofnąć, lecz już było za późno. Musiał złożyć tekę ministerjalną. Później, jako senator, głosił przeciw ustawom antykościelnym, których był inicjatorem. *Das ist der Fluch der bösen Tute!* Waldeck zmarł pojednany z Kościołem i pochowany po katolicku. Spadkobiercą jego, głowa francuskiej judeo-masonery, Combes prześlęgnął swego mistrza i dopuszczając się jaskrawych bezpraw, gwałtów i przesładowań wobec katolickich obywateli Francji, doprowadził do zerwania ze Stolicą św., a w końcu do dokonywującego się obecnie rozdziału Kościoła od państwa. Za pretekst do zerwania z Watykanem posłużyła Combesowi sprawa rewizyty Loubeta w Rzymie.

Combes byłby może nie miał tak utawionego i uproszczonego zadania, gdyby królowi włoskiemu nie zachciało się odwiedzin paryskich, gdyby Wiktor Emanuel, znając anormalne stosunki w Rzymie, nie zmuszał prezydenta Loubeta do przyjazdu nad Tyber. Z tego powodu wielu katolików francuskich ma uzasadniony żal do króla włoskiego i jego rządu. Odwiedziny paryskie nie były koniecznością. Wszak młody król nie był jeszcze w Wiedniu, u jednego z najbliższych ze swych sprzymierzeńców, a pomimo tego przyzwoicie Austrii z Włochami utrzymuje się nadal. Już to Wiktor Emanuel III stanowiąc nie ma szczęścia do odwiedzin stolic zagranicznych. Świat nie zapomni, jak przykremi były dla króla i dla cara następstwa podróży pierwszego nad Neve.

Wrócimy jeszcze do sprawy separacyi. Nie ulega prawie wątpliwości, że wymierzająca izba już uchwała. Dla całkowitego wejścia w życie projektowanej ustawy trzeba będzie całych dziesięć lat. W czasach dzisiejszych wypadki szybkiego postępują za sobą. Ileż to zmian może zajść w ciągu nie 10 lat, ale jednego roku? Za rok odbędą się wybory do parlamentu (po upływie 4 lat). Nowa izba może obalić zgubne dla kraju dzieło Combesa Rouviera. Jeszcze przedtem moją zajęć wypadki, które wstrząsną nie tylko rządem masonskim, ale nawet i fotelem prezydenta republiki. Już dziś mówią o sprzysiężeniu na rzecz Napoleona. Czy dokonane aresztowania na wiele się przydadzą?

Faktem jest, że armia francuska, mianowicie jej stan oficerski radby wraz całą prawdziwie patryotyczną ludnością kraju obalił obecny system, obalił rząd judeo-masonski, sprwadające Francję nad brzeg przepaści. Stosunki niezdrowe, stan chorobliwy zaostrza się we Francji z dniem każdym. Rozprzeżenie jest powszechne *in capite et membris*; krajem rządzi biurokracja, tak samo zmienawiona, jak w Rosji, chciwa władzy, ambinta, sprzedajna, zgangrenowana. W Paryżu rej wodzi oddana na usługi rządu policja, kwitnie denuncjatorstwo i rozlewa się po całym kraju bezprawie, urągając przestarzałym hasłom marcytelu o „wolności, równości i braterstwie”, nie mówiąc już o „prawach człowieka”.

W całej Francji odzywa się coraz głośniejsze protesty przeciw separacyi. Wiadomo, że pięciu purpuratów francuskich złożyło uroczysty protest na ręce prezydenta Loubeta. Do tego protestu przyłączyli się tymi dniami: mgr. Sonnois, arcybiskup z Cambrai, mgr. Servontent, arcybiskup z Bourges, dalej biskupi z Blois, Tulle, Saint-Dié, Poitiers, Troyes, Bayeux, Angers, Quimper, Lechans, oraz zatwierdzeni świeżo przez rząd wikaryusze kapituły w Reims.

Śmierć niedawna wikaryusza apostołskiego w Chinach, ks. biskupa Faviera, data świadectwo prawdziwe, jak wielkie zasługi pchnożył duchu wiernostwa francuskie około warty, cywilizacji, ile sławy przysporzyło imieniu francuskiemu tak w kraju, jak i poza jego granicami. Dziś nazwisko wielkiego kapłana-patryoty jest na ustach wszystkich Francuzów. Część mu oddają i ci nawet, którzy najbardziej zawzięcie walczą przeciw Kościołowi we Francji. Zmarły misjonarz był tym, któremu kraj zawdzięcza podniesienie uroku Francji w państwie Niebieskim. Przez lat 43 krzewił biskup Favier w Chinach zasady wiary Chrystusowej etyki i sympatyje dla Europejczyków, w pierwszym rzędzie dla Francuzów. Założył on i wybudował jedno wielkie seminarium i dwa mniejsze, pięć wspaniałych świątyń katolickich, 1 kościół chiński, 165 kościołów i 200 kaplic, szpital, 12 sierocinow i mnóstwo przytulisk. Biskup był powagą, z którą się liczył dwór chiński, liczyła dyplomacya, a Francya w dowód wdzięczności, obypywała go honorami. Otrzymał między innymi wielki krzyż Legii honorowej. W czasie rzezi Europejczyków w Pekinie (w r. 1900) biskup Favier obwarował się w katedrze; obrotni go dwie kompanie żołnierzy francuskich i włoskich. Zmarły poczynił też Francji wielkie przysługi materyalne. Prasa tutejsza różnych odzieni wyraża obawę, że skutkiem śmierci wielkiego misjonarza-patryoty zmaleje wpływ Francji w Chinach.

Do objawów wrogości usposobienia tutejszych sfer kierujących wobec Stolicy św. należy i to, że władze, względnie kancelaryi Legii honorowej sprzeciwia się noszeniu orderów papieskich we Francji. Na propozycję biskupa w Clermont otrzymali od papieża trzej adwokaci przy sądzie apelacyjnym w Riom: Salvy Everat i Pageot wyższe odznaczenia od Piusa X. Dr. Salvy otrzymał krzyż komandorski św. Grzegorza W. z gwiazdą. Stosownie do wymaganych przepisów dekorowani zwrócili się do prefekta departamentu o upoważnienie do noszenia zagranicznych orderów. Prefekt nie udzielił zezwolenia. Przyczyną odmowy, jak się później okazało, było to, że adwokaci wspomniani występowali w sądach w obronie kongregacyi. Tak traktują dziś władze francuskie tych, którzy działają w imię zasad „wolności i równości”.

Rząd francuski zamierza wystąpić z zakazem ogólnym noszenia odznak i orderów papieskich. Również stara się ten zakaz uzasadnić w ten sposób: Udzielanie orderów przysługuje tylko panującym, względnie naczelnikom państw. Po aneksyi Rzymu papież nie może być zaliczonym do szeregu panujących. Protest Piusa IX (z 26 września 1870) przeciw zaborowi prowincji, należących do państwa Kościelnego, nie zmienia (?) stanu rzeczy. Francya nie uznaje orderów państw dziś nie istniejących. Do rzędu tych orderów należą: order domu Este, brazylijski order Rozły, Gwiazda z 9 kamieniami, toskiński order Aszu-

gi, order jedwabnego Ciennika (parasola), order Pedra, św. Jerzego, św. Ferdynanda itd.

Argumentacje powyższe nie mają jednak uzasadnienia. Mimo zaboru Rzymu i państwa Kościelnego (*Stati Pontifici*) papież nadal uważany jest za suwerena a t. j. udzielnego władcę, czego najoczywistszym dowodem są liczne ambasady i poselstwa zagraniczne przy Stolicy św. Zresztą sam rząd zaborczy (włoski) uznał i uznaje suwerenat papieski (aktem z 13 maja 1871), a Watykan, Lateran i Castel Gandolfo mają przyznane prawo eksterytorjalności. Także w sprawie poczt i telegrafów przysługuje papieżowi prawo suwerenatu. Szukany najwiecej daty są wymownym dowodem, do jakiego stopnia zażyłości posuwa się judeo-masonski rząd francuski w obec Kościoła i jego widomej głowy.

W. Koryatowicz.

### Madryt 3 kwietnia.

(Santiago de Campo Stella. — Hiszpańskie Lourdes. — Patron Hiszpanii. — Zakon ryerski. — Echa przeszłości. — Bazylika. — Relikwie. — Dawniej a dziś.)

Każdy kraj ma jedno lub kilka miejsc pielgrzymek. My mamy Częstochowę, Ostrą Bramę i w i. Mają też znani z pobożności Hiszpanie z cudowną świątynią Santiago, dokąd nie tylko z kraju, ale też przemykami pirenajskimi, przez dżiki krainy Basków i malownicze góry kantabryjskie napływają co roku tysięczne rzesze pątników.

Dawniej podróż do Santiago była bardzo uciążliwa. Jedzie się dziś koleją z Vigo, przez Pontevedra, wzdłuż wybrzeża do miasta portowego Carril, a stamtąd powozem 4 mile do wnętrza Galicji, gdzie w malowniczej okolicy, u stóp Monte Pedroso, znajduje się „Jeruzolima zachodnia”, „hiszpańskie Lourdes” — Santiago, czyli po naszymu: miasto św. Jakuba.

Czasy teraz nowe i nowe obyczaje. Niegdyś roilo się do Santiago od pątników z całego świata. Szłażo się różne języki (nie brakowało i polskiego). Nadiągali pielgrzymi lądem i morzem, z Europy i Ameryki. Dziś w tym pasternym gronie świątym mniej ruchu i gwaru; prócz Hispańców spotyka się tam tylko Francuzów. Mimo to jednak ruch w Santiago jest i obecnie bardzo znaczny i mury przastarej bazyliki w dniach odpustowych nie mogą pomieścić wiernych, którzy w tem świetle miejsca szukają ulgi i poczerpienia dla duszy.

Św. Jakób jest patronem Hiszpanii; kult jego-jest tu tak powszechny, jak w Polsce św. Stanisława. Drugi z rzędu najwyższy order hiszpański (po orderze Calatrava) ma miano „sw. Jakoba od Miecza” (zatwierdzony przez Aleksandra III. 5. czerwca 1175).

Dowiedzmy się, w jaki sposób rozpowszechnił się do Pireneów kult tego świętego. Już w IV wieku opowiadano, że Jakób starszy głosił słowo Boże w Hiszpanii i tam został pogrzebany. Zródła dziejowe atoli wykazują, że św. Jakób został stracony w Palestynie. Podane mówi, że w r. 829 biskup Teodomir — jak imię wskazuje: Ostrogot — znalazł włókno apostoła, którego identyczność stwierdził cudem, pod przewodem, gwadży światlanej i umieścił relikwie w krypcie katedry Sant-Jago, miejscowości, której Alfons Czysty, król kastylijski nadał imię świętego apostoła. Grób św. Jakoba już wówczas stał się celem pobożnych pielgrzymek i Hiszpanie uznali apostoła za patrona swego kraju.

Da nadania stałych form owym pielgrzymkom utworzył ryercze (w liczbie 13) zakon ryerski (na wzór Templarszyów). Pod ich to przewodem mieszkańcy Kastylii, Aragonu, Grenady, Toledo, Valencyi, Sewilli, Murcyi itd. odbywali święte pielgrzymki do Santiago. Zakon ugrunował po wszelkiej formie król galicyjski, Fernandez II i papież Aleksander III. Zakon ów ryerski oddał królom hiszpańskim nieocenione usługi w wojnach z Maurami. Z czasem król przybrał tytuł wielkiego mistrza zakonu. O orderze św. Jakuba już wspomnieliśmy. Tu dodam, że i w Portugalii ustanowiono za Aleksandra VI i Hadryana III *Ordem de Sao Tiago*. Bracia Jakubicy nazywali się w Hiszpanii ofycjalnie: *Orden militar de Santiago de Espada*. Jakubicy szli za przykładem kawalerów maltańskich i zakładali w czasach pokoju szpitale, sierocinice i przytulki w Hiszpanii, Francji i Niemczech.

W r. 1504 założono w Santiago uniwersytet, gdzie słuchano wykładów, prócz Hiszpanów, setki Francuzów, Anglików, Niemców; nie brakło też i Polaków. Gdy nad bystrym falami Elbro i Gwadalkiwiru zamieścił się złociście słońce powodził, gdy padła „niezwyciężona” Armada, przycichło też życie i w Santiago. Opustoszały gwarne i rojne uliczki strome, wodzące na szczyt stromej góry św. Jakuba. Zapanowała cisza pośród kościołów, żółtych pataców, szpitali i kasarni ludnego niegdys miasta. Stare warownie poszły w gruz, z posterów których poczęły wystrzelać kominy fabryk nowoczesnych, a legenda, stara tradycja znalazła schronisko w starych domkach, na odległych przedmieściach świętego grodu.

Przemątny okres świętosci, wszystko należe, powszednieja, ale gorzej jeszcze nad Santiago przastara bazylika z otaczającymi ją budowlami. Oto stoi przed nami przastary pałac szlachty galicyjskiej, za nim czworoboczny plac kapituły, pelen przastarych wież i przepysznych frontonów, wśród których dominuje facyta starożytna katedry. Przed kościołem widnieje okazała statua św. Jakuba.

Katedra w Santiago, podobnie jak nasz Wawel, zachowała swój dawny, czysty styl, oślonięty maską późniejszych przeróbek. Świątynia mierzy 87 m. długości, a 64 m. szerokości; ma 6 naw i 25 kaplic. Do najpiękniejszych ozdób bazyliki należą wspaniałe malowidła na skle. Na środku wznosi się okazała statua św. Jakuba, a po bokach konfesyony. Istne cacka artystyczne, z napisami w wielu językach (także i polskim), podobnie jak w bazylicy św. Piotra w Rzymie. W świątyni znajdują się nieprzebrane skarby relikwii, sztuki i klejnotów. Francuzi w czasie najazdu wielkie wyrządzili szkody tej bazylice, mimo to zachowały się tam jeszcze nieocenione zabytki.

Santiago liczy dziś tylko 25 000 mieszkańców. Mimo to jest ono jeszcze bardzo ożywionem i kwitnie w niem przemysł i handel. Santiago nie jest miastem modnym, niema ani oświetlenia elektrycznego, ani tramwajów bez koni. Mimo tego jednak napływają tam jeszcze tysiące pątników i turystów. Jedni i drudzy znajdują w Santiago nieocenione skarby, które budują i podnoszą ducha.

R. Strawiński.

### Kronika.

Lwów, dnia 8 kwietnia 1905.

Kalendarzyk. W niedzielę 9 kwietnia A. 5 Cerna Maryi Eg. Gr. kat. N. 4 Post. Hl. 4. — Kal. słow. Dobrosława. Wschód słońca 5:31, zachód 6:34.

W poniedziałek 10 kwietnia. Ezechiela. — Gr. kat. Flaryana. — Kal. słow. Goryslaw. Wschód słońca 5:29, zachód 6:35.

W wtorek 11 kwietnia. Leona Wielk. — Gr. kat. Marka. — Kal. słow. Jaromira.

Wschód słońca 5:28, zachód 6:35. W środę 12 kwietnia. Juljana Pap. — Gr. kat. Joana Eyst. — Kal. słow. Luboslawa. Wschód słońca 5:27, zachód 6:38.

Do dzisiejszego numeru dołączamy dla prenumeratów „Ziarna” dodatek bezpłatny za marzec: K. Laskowskiego „Zużyty”, kartki z życia, część 1-sza.

Namiestnik hr. Potocki w puszcy Niepolomickiej. Z Bochni donoszą: Wczorajszym porannym pogaciem przybył p. namiestnik do Podłęża, gdzie go oczekiwał starszy rada leśnictwa Hirsch. Stamtąd pojechał p. namiestnik do Niepolomic, gdzie przedstawili się urzędnicy i służba leśna. Następnie zwiędził lasy państwowe i zeszlorzeczone spaliska leśne w puszcy Niepolomickiej. Po godz. 4 przybył powozem do Bochni, gdzie zstulował szczegółowo starostwo, a o godz. 7 odprowadzony przez radę namiestnictwa Kerekaję, udał się na dworzec kolejowy, gdzie go pożegnali prezes rady pow. Hanusz i burmistrz dr. Meiss. P. namiestnik odejechał do Tarnowa.

Br. Gautsch. Z Wiednia dziś telegrafują: Dzienniki donoszą, że w stanie zdrowia bar. Gauscha nastąpiło o tyle pogorszenie, że gorączka w godzinach wieczornych wynosiła 40 stopni i kilka dziesiętych. Lekarze zapewniają wszakże, że nie ma powodu do obaw. Choroba potrwa prawdopodobnie 2—3 tygodni. Cesarz kilka razy dowiadywał się o stan zdrowia ministra.

Obywatelstwo honorowe nadało miasto Dolina wiceprezydentowi kraj. dyrekeji skarbu Dr. Witoldowi Korytowskiemu, w uznaniu jego zasług, położonych około ekonomicznego rozwoju miasta przed doprowadzeniem do skutku odbudowy spalonej wierzeli soli w Dolinie.

Zatwierdzenie wyboru. Cesarz zatwierdził wybór Augusta Korczak Gorayskiego, właściciela dóbr w Modersowie na prezesa, a ks. Edwarda Janickiego, dziekana i rzym. kat. proboszcza w Jeliczu, na zastępcę prezesa rady powiatowej w Krośnie.

Rada szkolna krajowa zamianowała Józefa Kiebuszyńskiego zastępcą nauczyciela w gimnazjum w Strjuju.

Rada szkolna kraj. zamianowała w szkołach ludowych: K. Solarskiego naucz. w Rudkach, R. Wernera naucz. kier. w Borszczowie, S. Dietzównę naucz. w Przemyslu, I. Danzigerę naucz. w Krakowie, J. Majewską naucz. w Krakowie, H. Lerola naucz. w Janowie, M. Makolohńskiego naucz. kier. w Tuczem, H. Wojtanowską naucz. w Mokryszowie, W. Dorykową naucz. szkoły w Hermanowie.

Deputacya lwowska wieceu szynkarzy była, jak z Wiednia telegrafują, u ministra Galicji dra Piętkę i ministra handlu Calla, szefów sekcji Hasenoeria i Bernackiego. Wobec ministra Calla deputacya domagała się polecenia Izbowi handlowym galicyjskim zwolnienia ankiety, na której występowały opinie reprezentantów wieceu szynkarzy przeciw przedłożeniu prawa propinacji w Galicji. Minister przyrzekł tę sprawę zbadać.

Deputacya była też u prezesa Koła polskiego hr. Dzieduszyckiego, który zwrócił uwagę, że sprawa należy przedewszystkiem do sejmii galicyjskiej.

Akt oskarżenia przeciw Gorklomu, który przed ogłoszeniem w *Gas. Nar.*, nigdzie nie był publikowany, nadesłał nam nasz korespondent petersburski, którego podpisu nie umieszczono wczoraj przez pomyłkę.

### Kronika lwowska.

Śnieżyca. Dziś po 1 z południa spadła na Lwów śnieżyca, jakby to dzisiaj było 8 stycznia a nie 8 kwietnia. Śnieg padał gęsto, dużymi łagodnymi płatami i w przeciągu godziny pokrył całe miasto grubą warstwą śniegu. I wnet pominąć widzieć można było po ulicach chłoptaków, toczących bryły śniegowe i lepiących z nich białe figury.

Konferencye rekolekcyjne dla panów, głoszone przez o. Gilwe T. J., odbędą się w kościele oo. Jezuitów od 10 do 15 bm. włącznie, codziennie o g. 7 wieczorem. Zakoleżenie w niedzielę 16 bm. mszą św. i Komunią generalną.

W kościele oo. Dominikanów wygłosi o. Konstanty Żukiewicz cykl konferencyj rekolekcyjnych od 10 do 15 bm. Zakoleżenie w niedzielę 16 b. m. mszą św. i komunią generalną.

W kościele św. Mikołaja rozpoczyna się w niedzielę 9 bm. o g. 6 z rana rekolekcyje parafialne i będą trwać przez 8 dni aż do 16 bm. Codziennie będą dwa kazania, jedno o 6 rana przez ks. misyonarza Gawrzyńskiego, a drugie wieczorem o 6 przez ks. Jurkiewicza. Tak poranne jak i wieczorne kazania będą dwoma odrębnymi cyklami nauk, aby ci parafianie, którzy mogą rano przyjść, mogli słuchać rannych, a ci, którzy tylko wieczorem mają czas, mogli słuchać wieczornych. W sobotę 15 bm. odbędzie się spowiedź, a w niedzielę o godzinie 8 generalna komunia.

Trzeci wykład staraniem tow. „Ochrona młodzieży” odbędzie się w sali ratuszowej w niedzielę 9 bm. o g. 5 po poł. Mówić będzie ks. dr. Jan Ciemiński o „Wychowaniu religijnym-moralnym w rodzinie”.

Wykłady T. S. L. W niedzielę 9 bm. o godz. po 7 w. mówić będą: 1) w szkole im. Mickiewicza p. H. Mościński „Dzieje Polaki za Piastów”; 2) w szkole im. św. Antoniego p. A. Sadzewicz „O Polsce za Jagiellów”; 3) w szkole im. Konarskiego p. Wł. Bohonek „Opis ziemi polskiej”; 4) w szkole im. Elżbiety p. F. Wójcicki „O wojnach Polski z Moskwą”; 5) w szkole im. św. Marcina p. J. Grodyński „Opis ziemi polskiej”.

Tow. prawnicze na wczorajszym dorocznym zgromadzeniu, pod przewodnictwem prezesa JE. dr. Tchorznickiego odbytem, przyjęło do wiadomości sprawozdanie z czynności wydziału zak. rok ubiegły i zamknięcia rachunkowe, odnowiło układ z redakcyą *Przedlądu prawa i administracyi* i wybrało do wydziału na lat trzy pp. dr. K. Engla, L. Hausera, dr. A. Małachowskiego, J. Piwockiego, M. Stefke, dr. P. Stalskiego i dr. E. Tilla. Do komisji rewizyjnej powołano pp. dr. E. Korna, dr. Łozińskiego i Sopotnickiego.

Z Izby sądowniczej (§ 128 u. k.). Przed Izwą przysięgłych toczyła się przez trzy dni tajna rozprawa karna przeciw Stanisławowi Szuczule, zarobnikowi z Bochni, oskarżonemu o zbrodnię z § 128 u. k., popełnioną na 9-letniej córce włóścian z Szczercza, Kohutów, którą zwał do lasu i tam swem zwierzęciem zniecałmieniem nad nią spowodował jej śmierć. Na mocy zasądzonego werdyktu przysięgłych trybunał skazał Szuczulę na 4 lata ciężkiego więzienia.

Złodziej oskarżycielem Wczoraj rano — jak to donosiłmy — zgłosił się w policyi kantarzysta Mauryey Kahane, z doniesieniem, iż do biura jego błądzący, budowniczy M. Ulama, dostał się ubiegłej nocy złodziej i rozbawiwszy siekierą podęczną kasę żelazną, skradł z niej 370 kor. Celem przeprowadzenia dochodzeń na miejscu wysłano agen-

ta policyi Lieblich, który podczas indagacyi zwrócił uwagę na dziwne ranki na rękach kantarzysty Kahane, począł go o nie wypytwać i nabrawszy przekonania, że ma do czynienia ze złodziejem, zrobił w mieszkaniu jego rewizyę i znalazł ukrytą w szafie kwotę 320 koron, tudzież potwierdzenie zapłaty należności wodociągowej w kwocie 47-93 kor. Wobec tego przyznał się Kahane do popełnionej kradzieży i opowiedział dokładnie, w jaki sposób jej dokonał. Poszedł z doniesieniem do policyi w przekonaniu, iż w ten sposób odwróci od siebie podejrzanie.

### Kronika krajowa.

Wybór uzupełniający jednego członka rady powiatowej w Trembowli z grupy gmin miejskich rozpisano namiestnictwem na 11 maja.

W Przemyslu skonstatowano już jeden wypadek epidemii zapalenia opon mózgowych. Ofiarą jego padło 6-letnie dziecko.

Wydział tow. tatrzańskiegol uchwalił zaciągnąć pożyczkę 80 000 kor. w kasie oszczędności m. Krakowa na rzecz budowy schroniska przy Moraskiem Oku.

W Podhajcach spałił się browar, własność dr. Czyżewicza. Szkoda 30 000 k. była tylko w części ubezpieczona.

### Kronika powszechna.

Śnieg, jak telegrafują z Berlina, padał wczoraj w całych północnych i środkowych Niemczech.

Austryacki wiecei miast odbędzie się w dniach 5 i 6 maja w Wiedniu.

Smiertelny pojedynek. Pisma berlińskie podają następujące szczegóły o pojedynku pomiędzy inżynierem Franciszkiem Kobylńskim z Warszawy a kolonistą niemieckim z Afryki południowej, Emilem Ziplitem, o którym podaliśmy już wiadomości przed dwoma dniami. Inżynier Kobylński, praktykujący w znanej fabryce maszyn Borsiga, znajdował się przed kilku dniami w towarzystwie grona pań i przyjaciół w jednej z restauracyi przy ul. Lipskiej. O późnej już godzinie uwagę jego zwrócił siedzący przy sąsiednim stole Ziplitt, przyglądający się podobno drwiąco towarzystwu polskiemu; Kobylński więc powstał i poprosił Ziplitta do znajdującego się obok pokoju. Tam, po krótkiej wymianie słów, uderzył go w bok pięścią, zrzucając „wejście brutalne.” — Dalszej bóje przeszkodziły obecne w restauracyi osoby, poczem powołani wymienili karty wizytowe. Następnego dnia Ziplitt wyzwał Kobylńskiego na pojedynkę na pistolety. Inżynier przyjął wyzwanie, a gdy próbowano zwalności pogodzić, odmówił, żądając uporczywie, aby pojedynek przyszedł do skutku, zgodził się jednak na jedną wymianę strzałów. Pojedynek odbył się na gruntach posiadłości Tegel, pod Berlinem d. 4 bm., o godzinie 5 z rana. Przeciwnicy strzelili jednocześnie. Ziplitt chybił, natomiast kula Kobylńskiego trafiła go w watebro. Raniony padł, straciwszy przytomność, na ziemię, a przywieziony w drodze do szpitala, skonał tam jeszcze tego samego dnia. Kobylńskiego, gdy zawiadomili policyę o nieszcześliwym wyniku pojedyunku, aresztowano i osadzono w więzieniu i, obowiązując się, aby — jako udzielnik — nie wyjechał za granicę. Zabity Ziplitt był rodem z Rosłoku. Wyjechałszy do Afryki południowej, nabył tam pod Grootfonteinem obszerną farmę i rozpoczął na niej uprawę agaw oraz ryecynusów. Po wybuchu powstania hererów wprawiony został przez innych kolonistów do Berlina, aby żądał od rządu niemieckiego zapomóg dla farmerów, poszkodowanych przez wojnę.

Pobledonosow i młodzież. Pobledonosow, jako zapamiętały reakcyonista, był szczególnie znienawidzony przez młodzież. Gdy przybył na jubileusz uniwersytetu do Kijowa, który z akademików przybił na drzwiach jego mieszkania kartkę tej treści:

Pobledonosow \*) — dla synoda, Biedonosow — dla narodu, Nosowec dla prawicielstwa.\*\*) Nosowec tolko dla siebie.

Z Rzymu piszą do *Czasu*: W piątek 31 zm. przybył do Ojciec św. w swęj pracowni pielgrzymów z Austrii. Byli to zelatorzy i zelatorki sodalioyi św. Piotra Klawera, wprowadzeni przez generała kierowniczkę sodalioyi hr. Ledóchowską. Pielgrzymi przybyli do Rzymu, aby podziękować Ojcu św. za wspaniałe „Breve”, z dnia 10 czerwca 1904 r., jakim sodalicya została zaszczycona, oraz aby złożyć dziękczynną ofiarę. Całe grono, z 25 osób złożone, dopuszczone zostało do ucałowania ręki Ojca św. a następnie utworzyło półkoło, podczas gdy generała kierownic



Zmarli.

Mieczysław Jordan Stojowski, b. rotmistrz 3 pułku złotych huzarów, właściciel Dyamentu pod Tarnowem, zmarł wczoraj rano w Krakowie. Eksportacja żelazek nastąpi w niedzielę o 4 popoł. na dworzec kolejowy, skąd żelazki będą przewożone do Dyamentu, gdzie się dnia 11 b. m. odbędzie pogrzeb.

Ks. Stanisław Szyller, ze zgrupowania OO. Zmartwychwstańców, zmarł w Adrianopolu, przeżywszy lat 49.

Ze stowarzyszeń.

Ważne zgromadzenie lwowskiej tow. kolonii leczniczej rymanowskiej odbędzie się 15 bm. o 5 popoł. w sali ratuszowej.

Z całego świata.

Budapeszt 8 kwietnia. Z Osieku donoszą: Biskup Strossmayer przepędził noc bardzo niespokojnie. Życie jego utrzymywane jest za pomocą wstrzykiwań kamfory. Od ósmu godzin nie odzyskał chory przytomności. Lekarze oczekują lada chwila katastrofy.

Słychać, że biskup Strossmayer zapisał znaczne kwoty na cele dobroczynne i kulturalne.

Osiek 8 kwietnia. (Tel. wł.) O pół do 11 przedpołudniem rozpoczęła się agonia u biskupa Strossmayera.

Nota królewska (na Śląsku pruskim) 8 kwietnia. Według urzędowych wykazów od 1 do 6 bm. zachorowało na zapalenie opony mózgowej 20 dzieci i 3 osoby dorosłe, a zmarło 11 dzieci i 3 osoby dorosłe.

Katowice 8 kwietnia. W Hucie ks. Hohenlohego dziś rano o 9 lekarz dr. Geisler, w drodze do lazaretu, został zastrzelony z rewolweru przez niejakiego Gryzka, właściciela realności, którego niedawno wypuszczono z domu obłąkanych.

Linc 8 kwietnia. We wczorajszym wyborze ścieżniejszym do rady miejskiej z 4 kury oddano ogółem 10.555 głosów. Na wniosek pewnego socjalistycznego członka komisji wyborczej komisja ta uchwaliła jednogłośnie, że te osoby należy uważać za wybrane, które otrzymały przy tym wyborze największą liczbę głosów. Z wybranych należy 9 do partii socjalistycznej a 2 do partii postępowej.

Ateny 8 kwietnia. Wczoraj otwarto w Partenie w obecności króla, rodziny królewskiej, ciała dyplomatycznego, ministrów i deputowanych kongres archeologiczny. Aktu otwarcia dopełnił następcą tronu.

London 8 kwietnia. (Tel. wł.) Times donosi z Bombaju, że ostatnie trzęsienie ziemi było najstraszniejszą katastrofą, jaka kiedykolwiek nawiedziła Indye. Wiele osób zginęło, a wielu zostało rannych. W miejscowości Darnasali zginęło 100 ludzi z indyjskiego garnizonu. Liczba Europejczyków, którzy utracili życie, jest bardzo wielka.

W Simli zawaliły się koszary i zginęło 600 żołnierzy.

Stan powiatu. Sprawozdanie centralnej stacji meteorologicznej w Wiedniu i austriackich kolej państwowych. Dnia 7 kwietnia 1905 r. o godzinie 7 rano Oczernice -25, Tarnopol -1.5, Lwów -1.5, Skole -2.1, Przemysł -1, Jarosław -1.5, Tarnobrzeg -1, Nowy Zagór -1.0, Kraków -8.5, Praga -1.1, Wiedeń -1.8, Semmering -5.4, Budapeszt -1.4, Ischl -2.7, Riva -6.8, Triest -8.1 Celsyusa.

Od wydawnictwa.

Upraszamy o odnowienie przedpłaty na drugi kwartał r. b., gdyż zalegający z uiszczeniem prenumeraty doznają przerwy w odbieraniu naszego pisma.

Ruch artystyczno-literacki

O Chopinie w świetle najnowszych publikacji, mówić będzie w środę 12 bm. w Kole liter. artyst. prof. St. Niewiadomski. Zawsze dla nas bardzo ciekawy temat, wzbudził silne zainteresowanie, tem bardziej, że i prof. Niewiadomski należy do doskonałych prelegentów. Początek o 8 wieczorem.

Jutrzenki, czasopisma ilustrowanego dla młodzieży, numer 7 opuścił prasę i w znacznej części poświęcony jest rozniciom Kościuszkowickim. Obok dalszego ciągu zajmującej powieści: „Dzielne dzieci“ znajduje się w tym numerze barwny obrazek Kazimierza Królńskiego: Na niwach Raławic, dalej, dziadko opowiada wnuczkom przy kominku kilka epizodów z polskiej przeszłości, a śliczny wiersz Welfego: Ojciec nasz i Bassary: Matka przy obrazku Ciembronowicza: W królestwie perłach — składają się na zajmującą całość treści tego numeru „Jutrzenki“. Dwie piękne ilustracje dodają wiele życia piśmie, a staranna redakcja części rozrywkowej i korespondencja ożywiona z młodzieżą, zajmująca prawie całą kolorową okładkę pisma, wyróżniają stanowczo „Jutrzenkę“ bardzo korzystnie, tak że nie powinno jej zabraknąć w żadnej polskiej rodzinie, zwłaszcza, że kosztuje rocznie tylko 6 k. Administracja „Jutrzenki“ wysłała na żądanie numery okazowe. Adres administracji: Lwów, ul. Hansnera 10.

Quos ego! (Fehdebriefe wider den Grafen Paul Hoensbroech von Pilatus in. Zweite Auflage. Regensburg, vorm. Manz 1903 in 8-vo XII, 497 str. Mk. 6.)

Drugie wydanie książki, która już trzy tygodnie po ukazaniu się jej pierwszem została rozchwytna, staje przed czytelnikiem w niezmiennym postaci. Pilatus, to człowiek uczony, nieuprzedzony, gruntywny, który umie pisać krytycznie. Całe dzieło jest krytycznym obrachunkiem z hr. Hoensbroechem, który nie wahał się za pomocą rozmyślnych kłamstw wystąpić przeciw teologii moralnej kościoła katolickiego. Dzwonne to zjawisko, jakie się przedstawia w tej pracy Pilatusa czytelnikom. Wolnośmy protestant, który wyraźnie zaznacza, że do kościoła katolickiego należy nie należeć, ale należeć nigdy nie będzie, staje do walki z byłym zakonikiem, laik wstępując w szranki przeciw katolicyzmowi świętemu, nie by bronić katolicyzmu w ogóle, ale by bronić prawdy, wykryć oszczerstwa swego przeciwnika i demaskować go przed publicznością. Ostrze tu padają ciosy z ręki uczonego polemika i zręcznego stylisty, który naukową solidność umie okraszyć genialnym doświadczeniem i elegancką formą. Dzieło Pilatusa nie straciło niczego ze swojej aktualności i u nas owsem nie straci jej nigdy, albowiem wciąż podnoszą się te same zarzuty przeciw ultramontańskiej moralności, które w dziele tem znalazły znakomite odparcie. Jedno tylko pozostaje do życzenia, — co też autor w drugim wydaniu szczególnie zaznacza — aby praca przyjaciela prawdy dostała się przedewszystkiem do rąk uprzedzonych i niekatolików, bo niepodobna, żeby im nie dopomogła do wyjaśnienia licznych przesądów i nieporozumień, tyczących się katolickiej teologii tak dogmatycznej, jak moralnej. Katolik, czytając to dzieło, zdziwi się, jak Pilatus może jeszcze być po za kościołem, przynajmniej musi, iż w osobie tego słabego męża odnajduje przykład, jak to do wiary niewyuczała sam rozum, trzeba nadto i to na pierwszym miejscu, zaśki Bożej, której nie brak z pewnością ze strony Boga.

Repertuar lwowskiego teatru miejskiego.

W niedzielę popoł. początek wyjątkowo o 3 „Pomad sily“ Bjornsona. W poniedziałek po raz I „Dom na Halickiem“, kom. współczesna w 4 aktach Fr. Dominika. We wtorek „Małżeństwo na żart“ operetka Lehara. We środę „Dom na Halickiem“ Dominika. We czwartek „Małżeństwo na żart“ operetka w 3 akt. Lehara. W piątek „Dom na Halickiem“ Dominika. W sobotę „Małżeństwo na żart“.

Z WARSZAWY.

W dziennikach warszawskich czytamy: Na najbardziej ożywionej ulicy Marszałkowskiej rozegrał się we środę krwawy dramat. Około 8 wieczór do cukierni Ostrowskiego, przepelnionej, jak zwykle w godzinach wieczornych publicznością, wbiegł zadyszany i przerażony jakieś młodzieniec, w ubraniu studenta politechniki warszawskiej i zwróciwszy się do stojącego za bufetem subjekta, zawołał: „Wezwad przez telefon policyjny, niech mnie aresztują, jestem mordercą!“, poczem pobiegł w głąb cukierni, do pokójki bilardowych. Gdy ciekawie wybiegli na ulicę, ujrzeli leżącego na chodniku w kałuży krwi i białym młodzieńcem, wezwany przez telefon lekarz stwierdził, że kula skierowana w skroń, przebiła czaszkę i wyszła czołem. Wezwane pogotowie odwoziło ofiarę zamachu w stanie beznadziejnym do szpitala. Zabójca, jak się okazało, był 21-letni student politechniki, Adam Piotrowski. Odprowadzony do cytadeli, Piotrowski, nie zapierając się czynu, odpowiedział, że kochał pannę P., córkę ubogich rodziców i był kochany wzajemnie, ale rodzice chcieli ją wydać za zamożnego technika 36 letniego Stanisława Skonieckiego. Panna P. oświadczyła, że p. Skonieckiego nie poлюбиła, a nie mogąc złamać oporu rodziców, zamieszkała u znajomych. We środę popołudniu Piotrowski widział, jak rywał podszedł do panny P. w pobliżu ogrodu Saskiego i usiłował nawiązać rozmowę. Zbliżenie się Piotrowskiego sprawiło to, że Skoniecki natychmiast się oddalił. Piotrowski odprowadził pannę P. do mieszkania, poczem wszedł w dorózkę, aby poszukać p. S. Spółkał go już na ul. Marszałkowskiej, wysiadł z dorózki i... strzelił. „Nie miałem zamiaru zabijać go, chciałem go tylko ukarać“ — dodał Piotrowski.

Ostatnie wiadomości.

Wiedeński korespondent Słowa polskiego dowiadyuje się, że na wczorajszym posiedzeniu Koła polskiego prawie wszystkie postowie, przemawiający w sprawie kolejowej, atakowali ostro dra Witteka. Podnosili oni, że jest on nie tylko specjalnie Polakom nieżyczliwym, ale równocześnie zupełnie niezgodnie kieruje kolejami państwowymi. Jego gospodarka na kolejach państwowych z roku na rok przybiera tak zastraszające przekroczenia finansowe, że państwo będzie narazone na bardzo poważne szkody, jeżeli nie nastąpi na stanowisku ministra kolejowego i jego głównych pomocników zmiana systemu.

Telegramy i telefonematy.

Koło polskie

Wiedeń 8 kwietnia. Zapowiedziane na wczoraj popołudniu posiedzenie Koła polskiego, z powodu, że w wielu posłów polskich musiało wziąć udział w posiedzeniach komisji, zostało odroczone do dziś.

Wiedeń 8 kwietnia. Koło polskie zebrało się dziś o 11 przedpołudniem na posiedzenie; toczyła się w dalszym ciągu poufna dyskusja polityczna. Dłuższą mowę wygłosił dziś poseł Merunowicz, rzeczowy referat p. Rapoport. Ogólny poklask i uznanie spotkały jedne jak zawsze wywody p. Starzyńskiego. Nadzwyczaj trafne uwagi czynił p. Czajkowski. O g. 1 przerwano obrady. O g. 4 popoł. ciąg dalszy.

Komisja.

Wiedeń 8 kwietnia. W komisji budżetowej minister rolnictwa Buquoy, odpowiadając poprzednim mówcom, wskazywał na trudność ułożenia programu agrarnego. Następnie omawiał obszernie sprawę obłudzenia i ubezpieczenia własności ziemskiej, a odpowiadając p. Giąbskiemu, przyrzekł, że według możliwości postara się o podwyższenie subwencji we wszystkich krajach. W odpowiedzi p. Romańczukowi przyrzekł uwzględnić sprawę subwencji dla ruskich towarzyszów rolniczych, co jednakże może nastąpić w ramach ogólnych subwencji. Dalej minister przyrzekł poparcie kasom Raiffeisena i hodowli koni huculskich. Wreszcie podziękował referentowi Starzyńskiemu za sprawozdanie i przychylną ocenę działalności ministra, przyrzekając zbadać dokładnie postawione przez niego żądania. Następnie przyjęto budżet rolnictwa.

Nowy klub w Radzie państwa.

Praga 8 kwietnia. Wczoraj odbyło się posiedzenie nowo założonego niemieckiego stronnictwa agrarnego, które mieć może wielką doniosłość. Stronnictwo uchwalilo między innymi, że członkowie jego, mający mandaty do Rady państwa, zobowiązani są wystąpić z dotychczasowych związków parleme. arnych. Wskutek tego kilku posłów istotnie wystąpiło ze stronnictwa niemieckiego i ludowego. Uchwalono w Radzie państwa utworzyć osobny klub agrarny niemiecki. Postowie wszechniemieccy z grupy Schönerera nadali pismo z wyrażeniem gotowości wstąpienia do nowego stronnictwa, pod warunkiem zamieszczenia pewnych narodowych punktów w programie. Na to uchwalilo zgromadzenie odpowiedzieć, że stronnictwo agrarne nikomu żadnych koncesyj ze swego programu nie robi i że jest stronnictwem czysto agrarnym.

Przesilenie na Węgrzech.

Budapeszt 8 kwietnia. Zgodnie utrzymuje się pogłoska, że nie będzie utworzony nowy gabinet, jak długo trwa dyskusja adresowa i że cesarz w ogóle nie przedsięwzięcie przez dłuższy czas żadnych stanowczych kroków. Jeden tylko dziennik utrzymuje, iż hr. Tisza będzie w niedzielę u króla na pożełgalnej audiencji, a prezydent gabinetu obecnie obecny minister oświaty, Berszewicz.

Sejm węgierski.

Budapeszt 8 kwietnia. Sejm węgierski dokonał dziś wyboru komisji adresowej. Wybrano wyjątkowo członków stronnictwa opozycyjnych. Partya liberalna nie wzięła udziału w wyborze. Następnę posiedzenie we środę.

Spisek wojskowy.

Paryz 8 kwietnia. Sędzia śledczy w sprawie spisku zaważwał na świadków czterech oficerów 17 pułku kolonialnego, oraz kapitana Metiviera, którego Tamburini starał się pozyskać dla spryszczenia. Jak słychać, szereg oficerów załóg podmiejskich znał plan Tamburiniowego. Policya

wdrożyła równocześnie śledztwo przeciw niedawno założonej gazecie bonapartystycznej Les Annales, która ogłaszała podburzające odezwę, a czytelnikom ofiarowała jako premie za bardzo niską cenę karabiny. Założyciele tego dziennika są zupełnie nieznani. W politycznych kołach uważają za zupełnie nieprawdziwą wiadomość, jakoby generał Negrier był włączony w sprawę Tamburiniowego.

Sprawa Marokko.

Paryz 8 kwietnia. Na wczorajszym posiedzeniu izby deputowanych wniesiono interpelację w sprawie marokańskiej. Minister spraw zagranicznych Delcassé odczytał oświadczenie, że traktat marokański nie mógł być dla nikogo niespodzianką, że Francya dawala sultanowi tylko przyjacielskie rady i na przyszłość w ten sposób postępować będzie, a gotowa jest zbadać każdą podniesioną kwestyę. W końcu minister prosił o odroczenie dyskusji nad interpelacją. Dep. Jaurès zgodził się, poczem odroczenie uchwalono.

Parlament angielski.

London 8 kwietnia. Onegdajsze posiedzenie izby gmin trwało do wczoraj o 9 rano. Rozprawiano nad bilem o regulaminie wojskowym, który zwykle szybko zatwierdzano. Onegdaj jednakże szereg mówców opozycyjnych stawiał poprawki, które wywoływały długą dyskusyę. Wczorajsze posiedzenie rozpoczęło się już w południe.

Wiedeń 8 kwietnia.

Ministerstwo handlu postanowiło ze względów finansowych odrzucić żądanie Niemców śląskich, ażeby w Opawie utworzyć osobną śląską dyrekcję poczt. Do tej pory Śląsk należał do okręgu dyrekcji poczt w Bernie. W roku zeszłym prezes ministrów, dr. Koerber, przyrzekł już częściowo Niemcom śląskim utworzenie w Opawie osobnej dyrekcji, obecny gabinet przecież uznał to żądanie za niemożliwe do spełnienia ze względów oszczędności.

Madryt 8 kwietnia. Prezydent ministrów przyrzekł studentom, że żądania ich będą uwzględnione. Z tego powodu minister oświaty podał się do dymisji. Prezydent ministrów następnie cofną swe przyrzeczenie, aby zażegnać przesilenie. Z tego powodu strajk studentów znów się rozszerzył.

Konstantynopol 8 kwietnia. Umowa Porty z firmą Kruppa w sprawie dostawy armat szybko zakończonych obejmuje 62 baterij polnych, 23 baterij górskich, 3 baterie haubic i innych gatunków armat. Koszta tych armat wynoszą ogółem 1,970,000 funtów (tureckich).

Bombaj 8 kwietnia. Dziennik Times of India donosi: Wojska rosyjskie wmaszerowały w miejsce garnizonów emira Bucharja na wszystkie stacje wojskowe na prawym brzegu rzeki Opus. W miejscowości Neru wcielono cały miejscowy garnizon, liczący 4,000 ludzi, do garnizonu rosyjskiego.

Z Królestwa Polskiego

Telegr. Gaz. Nar.

Poznań 8 kwietnia. Warszawski korespondent Dziennika Poznańskiego donosi: „Wieżenia są pełnione, zwłaszcza cytaдела. Głuche wieści idące stamtąd głoszą o strasznych okrucieństwach, jakie się dzieją w śledztwie i z jakimi są traktowani więźniami w celach. Egzekucje są na porządku dziennym. Przed dwoma czy trzema dniami rozstrzelano znów trzech żydów i sześciu chrześcijan socjalistów na stokach cytaдели. Największe wzburzenie panuje skutkiem tego wśród żydów, okrucieństwa bowiem, jakich się władze śledcze i więzienne względem nich dopuszczają, są podobno niesłychane. Żydom, skazanym na stracenie, smarują twarz smołą, aby ich nikt nie poznał i tak prowadzą na plac egzekucyjny. Środka tego zresztą używa się podobno i względem chrześcijan. Z kół żydowskich słyszałem, że owym zmarłym towarzysze pogrzeb owacyjni urządził, był żyd Gurtzman, syn kupca z za Żelaznej Bramy; on to przed niespełna rokiem, broniąc odkrytej przez policyjną tajnej drukarni socjalistycznej, zabił z rewolweru trzech policyantów, pomiędzy którymi był rotmistrz z ochrany. Umrzeć miał skutkiem złego obchodzenia z nim“.

Warszawa 8 kwietnia.

(Petersb. Agencya). Warszawski Dziennik donosi: Ponieważ zakazano sprzedaży rewolwerów, bron jest w wielkiej ilości przemycana.

Z Rosyi.

(Telegr. „Gaz. Nar.“)

W sprawie ustąpienia Pobiedonoscewa.

Petersburg 8 kwietnia. Birżewyjska Wiadomośći zaprzeczają doniesieniom niektórych pism o dymisji oberprokuratora Synodu, Pobiedonoscewa. Według Słowa petersburskiego, o nieprawdziwości tych doniesień świadczy najlepiej sam fakt, że Pobiedonoscew już po ich ujawnieniu się podpisał własnoręcznie prośbę o zwolnienie zebrania synodu i już nawet na wypadek załatwienia tej prośby, wygotował zawczasu odpowiedni ukaz.

Z Finlandyi.

Helsingfors 8 kwietnia. Gubernurator ks. Obolski przybył tu wczoraj rano. Na dworcze oczekowało go około 5000 osób i wiele kobiet z kwiatami. Gubernurator jednak wysiadł na innym dworcu. Plamy udały się pod pałac gubernatorski i rozeszły się dopiero wtedy, kiedy gubernator przyjął dwa wiązki kwiaty.

Helsingfors 8 kwietnia. Wszystkie stany uchwały wystosować petycję do cara o odroczenie sejmiku do końca września.

Odezwa O Gapona.

Lipsk 8 kwietnia. Leipz. N. Nachrichten donoszą z Petersburga, że ks. Gapon za pośrednictwem swoich agentów w Petersburgu i innych wielkich miastach rosyjskich rozrzucał odezwę do robotników, wzywając ich ponownie do zbrojnego powstania przeciwko rządowi. Ks. Gapon wzywa robotników, ażeby zniszczyli wodociągi, gazownie, telegrafy, telefony, koleje żelazne, więzienia, urzędy policyjne, pałace rządowe i wszystkie inne budynki, w których się mieszczą władze carskie. Tylko w takim razie, jeżeli walka będzie prowadzoną bardzo bezwzględnie i jeżeli robotnicy zgodzą się na zabijanie systematycznie gubernatorów, żandarmerów, policyantów generałów i innych, mogą osiągnąć wolność i konstytucyę.

Wojna.

Telegramy „Gazety Narodowej“.

Katastrofa kolejowa.

Petersburg 8 kwietnia. Now. Wremia donosi z Szajlaru: Pociąg wojskowy, idący z Charbina, wykołczył się koło zwrotnicy nr. 9. Maszynista i jego towarzysze oraz palacz leżeli skutkiem zmeżenia pograżeni w tak głębokim śnie, że nie można ich było dobudzić się ani za pomocą potężnej petardy, ani przez okrzyki. Po

ciąg zderzył się z innym pociągiem wojskowym. 8 żołnierzy było zabitych, 26 rannych. Maszynista jest ciężko ranny.

Przygotowania rosyjskie.

London 8 kwietnia. (Tel. własny). Z Petersburga donoszą tu, że rząd rosyjski czyni w dalszym ciągu ogromne zamówienia. Zamówił mianowicie 500 milionów patronów do karabinów w zagranicznych fabrykach.

Zastępca francuskiej fabryki w Creusot otrzymał zamówienie na działa i amunicyę dla artylerji za 70 milionów rubli. Rozdano również ogromne dostawy szyn kolejowych, gdyż zarząd kolei zamierza na linii syberyjskiej zbudować jak najwięcej miejsc do wymijania, aby zwiększyć ruch na tej kolei.

Eszkadra bałtycka.

Dziutłt 8 kwietnia. Eszkadra admirała Neboogatowa wyruszyła stąd wczoraj w kierunku południowo-zachodnim.

London 8 kwietnia. Do Standardu donoszą z Singapora d. 6 bm. Okręt, który przybył do Tenang, widział w drodze 27 okrętów wojennych w oddaleniu 70 mil. (morskich) na południowy zachód od tej wyspy.

Singapore 8 kwietnia. Parowiec „Para“ donosi, że widział 47 okrętów rosyjskich o 130 mil (morskich) na północ od Singapora.

Singapore 8 kwietnia. godz. 2 popoł. Doniesienie Agencji Lloydya: Pojawila się rosyjska eskadra. Jak się zdaje, płynię ku drokce Durian. 37 mil na południowy zachód od Singapora.

Singapore 8 kwietnia. godz. 3.10 popołudniu (Biuro Reutersa). Rosyjska eskadra właśnie przepływa koło Singapora w północno-wschodnim kierunku na morze chińskie.

Hongkong 8 kwietnia. (Biuro Reutersa). Z powodu pojawienia się 31 okrętów wojennych między Penang a Singapore gotuje się angielska eskadra na wodach chińskich do wyjazdu na pełne morze. Krążownik „Sutley“ dziś odjeżdża do Singapore. Okręt liniowy „Ocean“ i drugi krążownik wkrótce za nim pojedą.

Penang 8 kwietnia. (Biuro Reutersa). Żołaga dwu parowców, które tu przybyły, donosi, że widziała wielką rosyjską eskadrę na drodze Malakku. Było tam nadto 23 okrętów przewozowych, które płynęły w kierunku ku Singapore.

Inny parowiec „Kumnan“ donosi, że widziano z jego pokładu 12 krążowników w prawdopodobnie japońskich, które jechały w pewnym oddaleniu przed nim. Jest to, jak się zdaje, japońska eskadra wywiadowcza.

Tutaj w Singapore panuje wielkie wzburzenie; przypuszczają, że walka stoczona będzie na wodach malajskich.

Rozmaitości.

Nieży dowcip udał się prezydentowi wystawy gospodarzce w Devonshire. Wystawę tę zwiędzał niedawno król Edward i królowa Aleksandra, która żywo interesuje się sprawami gospodarskimi. W czasie zwiedzania poszczególnych działów wystawy, zapytała królowa, patrząc na znakomite wyroby z nabiału: „Prawda, prezydencie, że najlepsze masło pochodzi z Danii?“ Z głębokim ukłonem odpowiedział na to zapytany: „Dania — Najjaśniejsza Pani — produkuje najlepsze monarchiczne, masło zaś najlepsze pochodzi z Devonshire“ (Królowa Aleksandra pochodzi — jak wiadomo — z Danii).

Najstarszy list miłosny na świecie. Pieśni miłone starożytnych Egipcyan nie są już dzisiaj rzadkością, odnaleziono ich nie mało. Prawdziwy list miłosny wszakże został znaleziony dopiero niedawno, w Chaldej, jak donosi jedno z czasopism angielskich. Dokument ów, pisany na glinie, pochodzi z r. 2300 przed Chrystusem i odnaleziony został w Sipparze, bibliotecznym Sepharim. Tam widocznie mieszkała „dama“, gdy ukochany przebywał w Babilonie. List brzmi: „Oto co mówię oblubienicy Kasubya (mała o wiezka) Gimit Marduk (ulubieniec Morodach): Niechaj bóg słońca i Marduk dadzą Ci wieczne życie. Pisze te słowa w pragnieniu wieści o zdrowiu Twojem. O! przyslij mi wieść jakakolwiek. Mieszkałam w Babilonie i nie widziałem Ciebie, co mnie przejmują trwożą. Przyslij mi wiadomość, kiedy do mnie przybędziesz, tak, abym mógł być szczęśliwy. Przyjadź w Marcheswanie. Bodabyś żyła jak najdłużej dla mnie“. Z tego wezwania do przybycia w Marcheswanie wynika, że piszący pragnął aby mała „owieczka“ uczęszczała wraz z nim w uroczystościach i rozrywkach, jakie były w miesiącu owym urządzane.

To i owo.

Na praktyce.

- Jakże tam synek pani dobrodzieży? — Dziękuje, zdrow, ożenił się. — Czy się czym zajmuje? — Jest na praktyce u swego teścia. — A cóż teść robi? — Codzień gra w winta wieczorami.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcyja nie odpowiada.) Kupujcie Schweizera jedwabie! Proszę żądać wzorów naszych nowości na wiosnę i lato: Drukowane Habutal, Radtum, Taffetas omléon, Rayé, Ombre, Zocassal, Broderie anglaise, Mousseline 120 em szerokie od koron 1.15 za metr, na suknie i bluzki, czarne, białe, jedno i różnokolorowe. — Sprzedajemy tylko pod gwarancyą trwałe jedwabne materje wprost do mieszkania prywatnie z opłaconem portem i oile. Schweizer & Co., Luzern 027 (Schweiz), (Svidenstoff-Export) — Königl. Hofliefer.

Wszelkie monety zagraniczne kupują i sprzedają najkorzystniejszej Sokal i Silien Dom bankowy i kantor wymiany Zlecenia z prowincyi wykonujemy odwrotną pocztą bez doliczenia osobnej prowizyi.

przeciw katarowi puszka 40k. Skutek zdumiewający! We wszystkich aptekach.

Salvator. w cierpieniach nerek i pęcherza, bólach ciach moczku, reumatyzmie, zespocie i obkurczeniu tętna, w niezbyt częstych przypadkach oddechowych i do trawienia. Dyrekcya zdrojow Salvatora w Bozkowie (Węgry).

Przestrzegam, że zażyciu wekśli nie podpisywałam ani żyrowałam i ewentualnie wekśli z moim podpisem nie uznaj ani płacić nie będę. Paulina Rudkowska.

Dr. Adam Gréliński ordynuje w chorobach dróg moczowych, od godz. 2 do 4, ul. Sykstuska 37, I piętro.

CUKIERNIA K. Kruszyńskiego we Lwowie ul. Jagiellońska i. 5. poleca na święta Wielkanosne kolacze, baby, przekładane, serniki, cukry, owoce, pisanki i baranki.

Podziękowanie. Wszystkim krewnym, przyjaciółom i znajomym, którzy z powodu zgonu śp. Bronistawy Dembiec okazali współczucie i oddali ostatnią posługę śp. zmarłej, zasłanym tą drogą serdeczne „Bóg zapłać“. Mąż i siostry.

Przyjechali do Lwowa d. 8 marca. Hotel Europejski (Alberta Szukrowa). M. Polańczy z Roztoczy, W. Papp z Wiednia, P. Halter z Dublin, M. Majewski z Tumacza, H. Bachrach z Pragi, dr. S. Nebenzahl z Bródów, H. Mierzwiński z Dubowicz, R. Ujejski z Pawłowa, A. Thullie z Rzepiowa, E. Glogierowa z Tarnopola, dr. H. Dymidowicz z Łańcuta, M. Paluszynska z Kłod. pol., St. Janowski z Zakopanego, Kaz. Miński z Borysławia.

Z rynków towarowych. Bank polski we Lwowie. Lwów dnia 8 kwietnia. Dział notujemy za 50 kilogramów loco Lwów. Walała koronowa.

Pszensica gotowa od 9.90 do 9.40, pszenica na terminie 9.10 do 8.25. Żyto gotowe 6.25 do 6.40, żyto, na terminie 6.10 do 6.25. Owies obrotowy gotowy 7.20 do 7.60. Owies obrotowy na terminie 7.10 do 7.40. Jęczmień pastewny 6.75 do 7.25, jęczmień browarniany 7.80 do 7.75. Rzepak 10.75 do 11.00. Lianka 0.00 do 0.00. Groch pastewny 6.75 do 7.50, groch do gotowania 7.75 do 11.00. Wyka 1.00 do 1.15. Bobik 7.25 do 7.80. Hreczka 9.25 do 8.75. Kukurudza nowa za 58 kilo 8.60 do 9.00, kukurudza stara 7.50 do 7.75. Chmiel nowy za 56 kilo 300 — do 210.00, chmiel stary — do —, Koniczyna czerwona 80 — do 80 —, koniczyna biała 40 — do 65 —, koniczyna szwedzka 65.00 do 80.00, Tymotka 22 — do 30 —. Spirytus paritas Tarnopol za 50 litr. nowy od 44.00 do 44.25, spirytus paritas Tarnopol na terminie — do —, spirytus paritas Tarnopol ekskontyngentowany 31.50 do 31.75.

Cennik ziemiopłodów w Cerkowce z d. 7 kwietnia 1905 roku w „Hali zbożowej“ — Tendencya niezmienną.

Pszensica biała od koron 9.25 do 9.40, biała tranzytowa — do —, czerwona i żółta 9.25 do 9.40, czerwona i żółta stara — do —, węg. — do —, Żyto kraj — do —, żyto 4-worskie 7.15 do 7.85, targowe 7 — do 7.10, tranzyt — do —, węg. — do —, Jęczmień browarny 7.90 do 8.20, na krupy 7.25 do 7.60, na paszę 6.90 do 7.10, tranzyt — do —, Owies 7.50 do 7.80. Proso zwykłe 0 — do 0.00, Stara 9 — do 9.75, kukurudza nowa 7.50 do 8.00, stara 8.25 do 8.75. Cynamon nowa 0 — do 0.00, Cynamon stara 8.25 do 9.00. Groch Wiktoria 10.75 do 11.50, zwykły 9.25 do 10.25, pastewny 7.75 do 9 —. Fasola czarna 18.00 do 22 —, biała 18.50 do 11.75, krótka 18.00 do 18.75, perlowa 15.00 do 16.90, Bobik 7.75 do 8.5, Wyka 10.00 do 11.25, Rzepak zimowy — do —, tranzyt — do —, Sienią lnianą — do —, konopie 13.7



„Therapia“ zimowa stacja klimatyczna morską z zakładem wodoleczniczym, kąpielowym, ortopedycznym itd. w Cirkwency nad Adryatykiem. koło Rieki (Fiume). Znakomite urządzenia do zabiegów leczniczych „fizykalnych“ — wyborna kuchnia polska. 157. Prospekt na żądanie wysyła lekarz zakładowy Dr. Jan Regiec (latem ordynuje w Kijanowie).

DROBNE OGŁOSZENIA po 2 ct. od wyrazu.

Owoce kandyzowane w koszykach 1/4, 1/2 kg. po 1 k. 12 h. po 2 k. 20 h., bez koszyków po 1 kor. i po 2 koron. Dwór Epszyn Brzeżany.

Miód w plastrach 1 i 1/2 kor. 2 koron. Miód deserowy kuracyjny 5 kl. 6 kor. 60 h. franko. Korzeniewicz emer. naucz. Iwaczany pl. 47.

Zarząd pasieki Antoniego Kralińskiego w Jeslerzicach od Czortków, wysła wyborcy kuracyjny lipowy miód w 5-kl. blaszankach, wszystkie opłatno po cenie 7 kor., i miody pitne i owocowe odszczególnione na kilku wystawach w 5-kl. blaszankach w cenie od 6 kor. 20 hal. do 9 kor. 80 hal. Conniki na żądanie bezpłatnie i franco. 2.

Lodownie patentowane amerykańskie z regulowaną temperaturą i 50% oszczędzeniem lodu dla browarów, restauracji, kawiarni, rzemieł, oraz zakładów eksportowych wędlin, deszaryn i drobiu, Józef Schall, Brünn, Mährten, Zelle 32. Prospekt i ilustrowane cenniki gratis. We Lwowie w Restauracji Hotelu Francuskiego u p. L. Stadimüllera, plac Maryski 5, jest ustawiony ten przysąd — panowie zainteresowani zechcą na to zwrócić uwagę. 213.

Do serc litościwych zwraca się osoba obfita chora, matka trojga małych dzieci. Łaskawe datki proszę nadysłać do Administracji „Gazety Narodowej“ dla W.

Pożyczki na zastaw pensji załatwia Reprezentacja Beamtenvereins, Lwów, Koperska 17. 251.

Sezon 1905. Kapelusze i cylindry własnego wyrobu w najmodniejszych fasciach i kolorach po najniższych cenach poleca Fabryka kapeluszy pod firmą Antoni Kafka (przedm. A. Koźłowski). Lwów, Halicka 4, (obok katedry). C. Habiaga, nadworny dostawca w Wiedniu. Kapelusze „Loden“ z fabryki A. Pichlera w Gracu, oraz wybór kapeluszy słomkowych dla panów i dzieci. Cenniki gratis i franko. 30.

Kropki do zębów (dawniej Liton swane) usmierają natychmiast ból zębów. Flakon 50 h. i 1 k. 20 h. We Lwowie w aptece P. Mikolascha, w Striju w aptece J. Dragowskiego. 21.

Dostawa jaj. Pewne towarzystwo kupców handlujących jajami w Holandji, poszukuje dostawcy, któryby mógł każdego tygodnia przysyłać wagon jaj od września do marca. Listy niemieckie pod: Nr. 2750 an Seyffardt „Central Annonce-Bureau“ Amsterdam. 248.

Nowość! Kołdry na puch, wierzch i spód jednokowy, obustronnie do użytku letnie i ciepłe po zł. 18-50, 18, 20 do 22 zł.; szatarowe jedwabne po zł. 20, 25, 30 do 40. Kołdry szyć od zł. 3-50, 4, 6, 7, 8, 10 do zł. 14; szatarowe jedwabne po zł. 12-50, 14, 16, 18, 20 do 30. Materace czyste wiotenne za 3 20 do zł. 80. Materace z morskiej trawy 6-50, 7, 8 do 10 zł. Materace sprężynowe po zł. 15 18 do 24. Sienniki szyć, poduszki wiotenne i piżmiane, poszewki, przedzielniki itd. Nowość! Maszyna parowa odwić zaciągająca i przysusująca tkaniny — tylko w specjalnej pracowni Schneider i materosów 43.

Józefa Schustera, we Lwowie, ul. Koperska 1. 5.

Sirolina Zalecana przez najznakomitszych profesorów i lekarzy w chorobach płuc, przewlekłym nieżycie oskrzeli, krztuścu, zotfach, grypie (influencyi). Pońcica apetyt, podnosi wagę ciała, usuwa kaszel i płucone, usuwa poty nocne. Kto powinien używać Siroliny? 1. Każdy od dłuższego czasu kaszący. Lepiej zapobiegać chorobie, niż leczyć ją dopiero po wybuchu. 2. Osoby chore na przewlekły nieżyt oskrzeli, które Sirolina wyleczy. 3. Astmatycy, którym Sirolina przynosi znaczną ulgę. 4. Złóżowate (skrofaliczne) dzieci, cierpiące na obrzęk gruczołów, katary nosa i oczów itd. Na takie dzieci Sirolina znakomicie wpływa na ogólnie odżywienie. Ostrzega się przed lichem! Naśladowicielami! Dlatego należy uważać na to, aby każda fiaska była zaopatrzona w nasz znak specjalny „Roche“ i żądać zawsze Siroliny „Roche“. F. HOFFMANN-LA ROCHE & Co., Basel (Schweiz).

Mme Dygat prend des pensionnaires au mois et à la journée. 37. Paris 76 rue d'Assas en face le jardin du Luxembourg.

Ekstrakt orzechowy do farbowania włosów do Nabycia u A. Maczyskiego w Wiedniu III/2 Erdbergerstraße 2. Ekstraktem tym, który wyrabiany jest z zielonych łupin orzecha włoskiego, najlepiej i najpewniej farbować można siwe włosy na kolory: blond, szary, brązowy i czarny, nadając włosom najdalej po 15 min. kolor właściwy, tak, że kolor ten przy myciu nie schodzi. 1 fiaska ekstraktu orzechowego k. 6 i 3 i pudełko z 6 fiask. na próbną k. 6 i 3. Pasta orzechowa i olejki orzech. 4 i 2. Ekstrakt orzechowy podwójny barwa na brode. . . . k. 6 i 4. We Lwowie u Zygmunta Ruckera apt. w składzie materjałów Al. Hübnera. i w drogerji Piotra Mikolascha i Sp.

Julius BITTNER k. u. k. Hoflieferant Apotheker im Reichenan (N. O.) Żądać należy wyrażenie Bittnera wyrobów z Reichenan (N. O.), gdyż istnieje licencja naśladowania. 185. We Lwowie w aptece Piotra Mikolascha i Szymona Haya aptekarska c. i. k. nadwornego dostawcy.

Foto-Plastikon Lwowski 254 w Pasia Hansmana od 9/4 do 15/4 do wsiensia. Podróż przez morze Śródziemne, Genoa, Neapol, Pomezj, Palermo i Wenecya. Wstęp 20 hal.

Lüftingera środek do tepienia pluskiew (prawie ochroniony) działa natychmiast! W przeciągu 24 godzin żadnej pluskwy nie będzie w pomieszczeniu. Flaska brunatnego koloru 25 ct., białego nie palniącego fiaska po 25 i 65 ct., zł. 1, 30, 1, 80 i 2, 50. Skład główny u Alojzego Hübnera Lwów — Rynek. Proszę zażądać tylko jednej flaszki Lüftingera. 256.

335 Recept Róży Makarewiczowej, znajduje się w księgarniach lub u autorki we Lwowie, ul. Cicha 1. Cena z przesyłką „Recept“ 2 korony 50 hal. „Praktycznej kuchni“ 4 korony 50 h. 255.

Herbarnego syropu podfosforowo-wapienno-żelazowy. Syrop ten pierwowzrost, sprowadzony do handlu przed 35 laty, przez bardzo wielu lekarzy jak najpochlebniej oceniany i polecony, rozpuszcza siłą i uspokaja kaszel. Z powodu zawartości środków gorzkich pobudza apetyt i działa dodatnio na trawienie a tem samem podnosi odżywianie. Żelazo, tak ważne do wytworzenia krwi, zawarte jest w syropie tym w stanie, dającym się łatwo przyswoić, ponadto syrop ten z powodu zawartości rozpuszczalnych soli fosforowo-wapienno-żelazowych, działa bardzo korzystnie u słabowitych dzieci, szczególnie na tworzenie kości. Cena jednej fiaszki Herbarnego syropu wapienno-żelazowego 2-50 koron, z przesyłką pocztową 40 hal. więcej za opakowaniem. Ostrzeżenie! Ostrzegamy P. T. publiczność przed naśladowicielami, które pojawiły się pod tą samą, lub podobną nazwą i które tak do siebie wyciągają, jakoteż od do skutków zupełna się różnią od naszego, od 35 lat istniejącego syropu podfosforowo-wapienno-żelazowego i prosimy przeto, zawsze zażądać „Herbarnego wapienno-żelazowego syropu“ i baczna na to zwrócić uwagę, ażeby się na każdej fiaszce znajdował obok umieszczony i zaprotokołowany znak ochronny. Wyłączny wyrób i główny skład: Dr. Hellmanns Apotheke „zur Barmherzigkeit“ we Wiedniu, VIII, Kaiserstrasse 73-75. Na składzie we wszystkich aptekach. 48.

Herbarnego syropu podfosforowo-wapienno-żelazowy. Ręcznie wyciśniętym z najlepszych dotychczas do prania bielizny linoanej i bawolnianej używanych środków jak mydło, soda, proszek etc. jest SCHICHTA nowo wynaleziony Ekstrakt do prania i namaczania „Pochwała Gospodyń“ 1) Skróca do połowy czas potrzebny do prania. 2) Zmniejsza robotę do czwartą część. 3) Używanie sody staje się zbędnym. 4) Bielizna jest czystsza. 5) Jest dla rąk jakoteż dla bielizny zupełnie nieszkodliwy, za co ręcy podpisana firma. 6) Jest tańszy, przez swą nadzwyczajną wydajność, od wszystkich innych środków do prania. Po jednej próbie okazuje się powyższy ekstrakt dla każdej gospodyni i praczki niezbędnym. Wszędzie do nabycia! Największa fabryka tego rodzaju na kontynencie europejskim.

Zawiadomienie. Kto z W. Dniehowieństwa pragnie dobre i prawdziwe wino dostać do Mszy św., niech się zgłosi do ks. Krawca Petra w Hanuszowcach Szepes meg. Ungarn, p. loco. — 1 litr białego od 48 h. do 88 h., tokaj (samorodne) 1 litr od k. 1-30 do k. 4. Schiler 1 l. od 46 h. do 3 kor. 20 bezceł tokajera po 130 l. kosztuje 140 k. Hurtownie i częściowo. Potwierdzamy: Ks. J. Kwiatkiewicz i ks. Ant. Łętkowski z Krościenka. 215.

Obora zarodowa, półkwi Bern Simenthala. w Leszczowatemu o. p. Ustrzyki, — ma do zbycia buhajki gotowe do skoku, w wadze około 400 kilogramów. Blizsza informacja na miejscu. 245.

Ekstrakt orzechowy do farbowania włosów do Nabycia u A. Maczyskiego w Wiedniu III/2 Erdbergerstraße 2. Ekstraktem tym, który wyrabiany jest z zielonych łupin orzecha włoskiego, najlepiej i najpewniej farbować można siwe włosy na kolory: blond, szary, brązowy i czarny, nadając włosom najdalej po 15 min. kolor właściwy, tak, że kolor ten przy myciu nie schodzi. 1 fiaska ekstraktu orzechowego k. 6 i 3 i pudełko z 6 fiask. na próbną k. 6 i 3. Pasta orzechowa i olejki orzech. 4 i 2. Ekstrakt orzechowy podwójny barwa na brode. . . . k. 6 i 4. We Lwowie u Zygmunta Ruckera apt. w składzie materjałów Al. Hübnera. i w drogerji Piotra Mikolascha i Sp.

Zarząd dóbr Hrehorów p. Żurów, ma na sprzedaż: parę jukierów, szpak i gniazdy, ogiora, pełnej krwi ang., (skarogniady) Excalior po Trebicz od Edda 5-letni). Tamże do sprzedania: żelwarka Mac Cormicka, żelwarka wiatarka Adriance, słownik do nawozów Westfalia, słownik 21 rządowy Kühniga z Mosson. 243.

Obora zarodowa, półkwi Bern Simenthala. w Leszczowatemu o. p. Ustrzyki, — ma do zbycia buhajki gotowe do skoku, w wadze około 400 kilogramów. Blizsza informacja na miejscu. 245.

I<sup>a</sup> Motory i Rowery najtańszej Erste mähr. Fahrrad- u. Motorenfabrik, Brünn. 107.

Wielki krach! Nowy York i Londyn nie oszczędziły i stałego gładu i wielka fabryka wyrobów srebrnych widzieli się zmuszoną wyprzedzić cały swój zapas za małym tylko wynagrodzeniem za pracę. Jestem uproszony do uskutecznienia. Wysłałem zatem każdemu za zwrotu 6 zł. 90 ct. następujące przedmioty: 6 sztuk nożów stołowych z prawdziwą angielską klingą. 6 widelców z jednego kawalika ameryk. patent. srebra. 6 łyżek z amerykańskiego patent. srebra. 12 łyżeczek z amerykańskiego patent. srebra. 1 chochla z ameryk. srebra. 1 chochalka z amerykańskiego patent. srebra. 6 angielskich spodków Victoria. 2 wspaniałe świeczniki 1 sitko. 1 rozpylacz cukru. 42 przedmioty tylko za zł. 6-60. Te 42 przedmioty kosztowały dawniej 40 zł. a obecnie można je mieć za tę niską cenę zł. 6-60. Amerykańskie patentowane srebro jest na wskroś białym metalem, który barwę srebra 25 lat pod gwarancją zachowuje. Najlepszym dowodem, że to ogłoszenie nie jest żadnym oszustwem, zobowiązuję się niniejszem publicznie zwrócić każdemu pieniądze bez trudności, komu towar się niepodobna. Niechaj więc nikt nie opuści sposobności nabycia tego wspaniałego garnituru, który szczególnie nadaje się na wspaniały podarek Weselny i okolicznościowy, jak niemniej dla każdego domstwa. Dostawca można tylko pod adresem A. HIRSCHBERGA Dom eksportowy amerykańskich patentowanych towarów srebrnych. Wien II., Reubrandstrasse 19/K. Telefon nr. 14597. Wysyłka na prowincję za gotówkę lub za zaliczką. Proszek do czyszczenia 10 ct. Tylko marka ochronna, obok stojąca, zapewnia prawdziwość. Wyślą z piśm oznaczenia: Posyłkę Pańską otrzymałam i jestem z niej tak zadowolona, że posyłam dalej — zamówienie. Kraków, 21 maja 1899. Księżna Amalia Czetwertyńska. Z nadesłanego towaru bardzo jestem zadowolona. Krystynopol, Galicya. Siostra Joanna, przełoż. Tow. N. P. Maryi. Z przysłanej zastawy jestem bardzo zadowolony i proszę o nową posyłkę. Lubaczów, Galicya. Babcie, kapitan. Ekscel. Baronowa Edelsheim poleca mi bardzo pański garnitur, upraszam więc o przysłanie mi dwóch garniturów po zł. 6-60. Korszard 29/10 1904. Hona Tisza, ur. hr. Degenfeld.

Wielki krach! Nowy York i Londyn nie oszczędziły i stałego gładu i wielka fabryka wyrobów srebrnych widzieli się zmuszoną wyprzedzić cały swój zapas za małym tylko wynagrodzeniem za pracę. Jestem uproszony do uskutecznienia. Wysłałem zatem każdemu za zwrotu 6 zł. 90 ct. następujące przedmioty: 6 sztuk nożów stołowych z prawdziwą angielską klingą. 6 widelców z jednego kawalika ameryk. patent. srebra. 6 łyżek z amerykańskiego patent. srebra. 12 łyżeczek z amerykańskiego patent. srebra. 1 chochla z ameryk. srebra. 1 chochalka z amerykańskiego patent. srebra. 6 angielskich spodków Victoria. 2 wspaniałe świeczniki 1 sitko. 1 rozpylacz cukru. 42 przedmioty tylko za zł. 6-60. Te 42 przedmioty kosztowały dawniej 40 zł. a obecnie można je mieć za tę niską cenę zł. 6-60. Amerykańskie patentowane srebro jest na wskroś białym metalem, który barwę srebra 25 lat pod gwarancją zachowuje. Najlepszym dowodem, że to ogłoszenie nie jest żadnym oszustwem, zobowiązuję się niniejszem publicznie zwrócić każdemu pieniądze bez trudności, komu towar się niepodobna. Niechaj więc nikt nie opuści sposobności nabycia tego wspaniałego garnituru, który szczególnie nadaje się na wspaniały podarek Weselny i okolicznościowy, jak niemniej dla każdego domstwa. Dostawca można tylko pod adresem A. HIRSCHBERGA Dom eksportowy amerykańskich patentowanych towarów srebrnych. Wien II., Reubrandstrasse 19/K. Telefon nr. 14597. Wysyłka na prowincję za gotówkę lub za zaliczką. Proszek do czyszczenia 10 ct. Tylko marka ochronna, obok stojąca, zapewnia prawdziwość. Wyślą z piśm oznaczenia: Posyłkę Pańską otrzymałam i jestem z niej tak zadowolona, że posyłam dalej — zamówienie. Kraków, 21 maja 1899. Księżna Amalia Czetwertyńska. Z nadesłanego towaru bardzo jestem zadowolona. Krystynopol, Galicya. Siostra Joanna, przełoż. Tow. N. P. Maryi. Z przysłanej zastawy jestem bardzo zadowolony i proszę o nową posyłkę. Lubaczów, Galicya. Babcie, kapitan. Ekscel. Baronowa Edelsheim poleca mi bardzo pański garnitur, upraszam więc o przysłanie mi dwóch garniturów po zł. 6-60. Korszard 29/10 1904. Hona Tisza, ur. hr. Degenfeld.

Wielki krach! Nowy York i Londyn nie oszczędziły i stałego gładu i wielka fabryka wyrobów srebrnych widzieli się zmuszoną wyprzedzić cały swój zapas za małym tylko wynagrodzeniem za pracę. Jestem uproszony do uskutecznienia. Wysłałem zatem każdemu za zwrotu 6 zł. 90 ct. następujące przedmioty: 6 sztuk nożów stołowych z prawdziwą angielską klingą. 6 widelców z jednego kawalika ameryk. patent. srebra. 6 łyżek z amerykańskiego patent. srebra. 12 łyżeczek z amerykańskiego patent. srebra. 1 chochla z ameryk. srebra. 1 chochalka z amerykańskiego patent. srebra. 6 angielskich spodków Victoria. 2 wspaniałe świeczniki 1 sitko. 1 rozpylacz cukru. 42 przedmioty tylko za zł. 6-60. Te 42 przedmioty kosztowały dawniej 40 zł. a obecnie można je mieć za tę niską cenę zł. 6-60. Amerykańskie patentowane srebro jest na wskroś białym metalem, który barwę srebra 25 lat pod gwarancją zachowuje. Najlepszym dowodem, że to ogłoszenie nie jest żadnym oszustwem, zobowiązuję się niniejszem publicznie zwrócić każdemu pieniądze bez trudności, komu towar się niepodobna. Niechaj więc nikt nie opuści sposobności nabycia tego wspaniałego garnituru, który szczególnie nadaje się na wspaniały podarek Weselny i okolicznościowy, jak niemniej dla każdego domstwa. Dostawca można tylko pod adresem A. HIRSCHBERGA Dom eksportowy amerykańskich patentowanych towarów srebrnych. Wien II., Reubrandstrasse 19/K. Telefon nr. 14597. Wysyłka na prowincję za gotówkę lub za zaliczką. Proszek do czyszczenia 10 ct. Tylko marka ochronna, obok stojąca, zapewnia prawdziwość. Wyślą z piśm oznaczenia: Posyłkę Pańską otrzymałam i jestem z niej tak zadowolona, że posyłam dalej — zamówienie. Kraków, 21 maja 1899. Księżna Amalia Czetwertyńska. Z nadesłanego towaru bardzo jestem zadowolona. Krystynopol, Galicya. Siostra Joanna, przełoż. Tow. N. P. Maryi. Z przysłanej zastawy jestem bardzo zadowolony i proszę o nową posyłkę. Lubaczów, Galicya. Babcie, kapitan. Ekscel. Baronowa Edelsheim poleca mi bardzo pański garnitur, upraszam więc o przysłanie mi dwóch garniturów po zł. 6-60. Korszard 29/10 1904. Hona Tisza, ur. hr. Degenfeld.

Wielki krach! Nowy York i Londyn nie oszczędziły i stałego gładu i wielka fabryka wyrobów srebrnych widzieli się zmuszoną wyprzedzić cały swój zapas za małym tylko wynagrodzeniem za pracę. Jestem uproszony do uskutecznienia. Wysłałem zatem każdemu za zwrotu 6 zł. 90 ct. następujące przedmioty: 6 sztuk nożów stołowych z prawdziwą angielską klingą. 6 widelców z jednego kawalika ameryk. patent. srebra. 6 łyżek z amerykańskiego patent. srebra. 12 łyżeczek z amerykańskiego patent. srebra. 1 chochla z ameryk. srebra. 1 chochalka z amerykańskiego patent. srebra. 6 angielskich spodków Victoria. 2 wspaniałe świeczniki 1 sitko. 1 rozpylacz cukru. 42 przedmioty tylko za zł. 6-60. Te 42 przedmioty kosztowały dawniej 40 zł. a obecnie można je mieć za tę niską cenę zł. 6-60. Amerykańskie patentowane srebro jest na wskroś białym metalem, który barwę srebra 25 lat pod gwarancją zachowuje. Najlepszym dowodem, że to ogłoszenie nie jest żadnym oszustwem, zobowiązuję się niniejszem publicznie zwrócić każdemu pieniądze bez trudności, komu towar się niepodobna. Niechaj więc nikt nie opuści sposobności nabycia tego wspaniałego garnituru, który szczególnie nadaje się na wspaniały podarek Weselny i okolicznościowy, jak niemniej dla każdego domstwa. Dostawca można tylko pod adresem A. HIRSCHBERGA Dom eksportowy amerykańskich patentowanych towarów srebrnych. Wien II., Reubrandstrasse 19/K. Telefon nr. 14597. Wysyłka na prowincję za gotówkę lub za zaliczką. Proszek do czyszczenia 10 ct. Tylko marka ochronna, obok stojąca, zapewnia prawdziwość. Wyślą z piśm oznaczenia: Posyłkę Pańską otrzymałam i jestem z niej tak zadowolona, że posyłam dalej — zamówienie. Kraków, 21 maja 1899. Księżna Amalia Czetwertyńska. Z nadesłanego towaru bardzo jestem zadowolona. Krystynopol, Galicya. Siostra Joanna, przełoż. Tow. N. P. Maryi. Z przysłanej zastawy jestem bardzo zadowolony i proszę o nową posyłkę. Lubaczów, Galicya. Babcie, kapitan. Ekscel. Baronowa Edelsheim poleca mi bardzo pański garnitur, upraszam więc o przysłanie mi dwóch garniturów po zł. 6-60. Korszard 29/10 1904. Hona Tisza, ur. hr. Degenfeld.

Zalecana przez najznakomitszych profesorów i lekarzy w chorobach płuc, przewlekłym nieżycie oskrzeli, krztuścu, zotfach, grypie (influencyi). Pońcica apetyt, podnosi wagę ciała, usuwa kaszel i płucone, usuwa poty nocne. Kto powinien używać Siroliny? 1. Każdy od dłuższego czasu kaszący. Lepiej zapobiegać chorobie, niż leczyć ją dopiero po wybuchu. 2. Osoby chore na przewlekły nieżyt oskrzeli, które Sirolina wyleczy. 3. Astmatycy, którym Sirolina przynosi znaczną ulgę. 4. Złóżowate (skrofaliczne) dzieci, cierpiące na obrzęk gruczołów, katary nosa i oczów itd. Na takie dzieci Sirolina znakomicie wpływa na ogólnie odżywienie. Ostrzega się przed lichem! Naśladowicielami! Dlatego należy uważać na to, aby każda fiaska była zaopatrzona w nasz znak specjalny „Roche“ i żądać zawsze Siroliny „Roche“. F. HOFFMANN-LA ROCHE & Co., Basel (Schweiz).

Wielki krach! Nowy York i Londyn nie oszczędziły i stałego gładu i wielka fabryka wyrobów srebrnych widzieli się zmuszoną wyprzedzić cały swój zapas za małym tylko wynagrodzeniem za pracę. Jestem uproszony do uskutecznienia. Wysłałem zatem każdemu za zwrotu 6 zł. 90 ct. następujące przedmioty: 6 sztuk nożów stołowych z prawdziwą angielską klingą. 6 widelców z jednego kawalika ameryk. patent. srebra. 6 łyżek z amerykańskiego patent. srebra. 12 łyżeczek z amerykańskiego patent. srebra. 1 chochla z ameryk. srebra. 1 chochalka z amerykańskiego patent. srebra. 6 angielskich spodków Victoria. 2 wspaniałe świeczniki 1 sitko. 1 rozpylacz cukru. 42 przedmioty tylko za zł. 6-60. Te 42 przedmioty kosztowały dawniej 40 zł. a obecnie można je mieć za tę niską cenę zł. 6-60. Amerykańskie patentowane srebro jest na wskroś białym metalem, który barwę srebra 25 lat pod gwarancją zachowuje. Najlepszym dowodem, że to ogłoszenie nie jest żadnym oszustwem, zobowiązuję się niniejszem publicznie zwrócić każdemu pieniądze bez trudności, komu towar się niepodobna. Niechaj więc nikt nie opuści sposobności nabycia tego wspaniałego garnituru, który szczególnie nadaje się na wspaniały podarek Weselny i okolicznościowy, jak niemniej dla każdego domstwa. Dostawca można tylko pod adresem A. HIRSCHBERGA Dom eksportowy amerykańskich patentowanych towarów srebrnych. Wien II., Reubrandstrasse 19/K. Telefon nr. 14597. Wysyłka na prowincję za gotówkę lub za zaliczką. Proszek do czyszczenia 10 ct. Tylko marka ochronna, obok stojąca, zapewnia prawdziwość. Wyślą z piśm oznaczenia: Posyłkę Pańską otrzymałam i jestem z niej tak zadowolona, że posyłam dalej — zamówienie. Kraków, 21 maja 1899. Księżna Amalia Czetwertyńska. Z nadesłanego towaru bardzo jestem zadowolona. Krystynopol, Galicya. Siostra Joanna, przełoż. Tow. N. P. Maryi. Z przysłanej zastawy jestem bardzo zadowolony i proszę o nową posyłkę. Lubaczów, Galicya. Babcie, kapitan. Ekscel. Baronowa Edelsheim poleca mi bardzo pański garnitur, upraszam więc o przysłanie mi dwóch garniturów po zł. 6-60. Korszard 29/10 1904. Hona Tisza, ur. hr. Degenfeld.

Wielki krach! Nowy York i Londyn nie oszczędziły i stałego gładu i wielka fabryka wyrobów srebrnych widzieli się zmuszoną wyprzedzić cały swój zapas za małym tylko wynagrodzeniem za pracę. Jestem uproszony do uskutecznienia. Wysłałem zatem każdemu za zwrotu 6 zł. 90 ct. następujące przedmioty: 6 sztuk nożów stołowych z prawdziwą angielską klingą. 6 widelców z jednego kawalika ameryk. patent. srebra. 6 łyżek z amerykańskiego patent. srebra. 12 łyżeczek z amerykańskiego patent. srebra. 1 chochla z ameryk. srebra. 1 chochalka z amerykańskiego patent. srebra. 6 angielskich spodków Victoria. 2 wspaniałe świeczniki 1 sitko. 1 rozpylacz cukru. 42 przedmioty tylko za zł. 6-60. Te 42 przedmioty kosztowały dawniej 40 zł. a obecnie można je mieć za tę niską cenę zł. 6-60. Amerykańskie patentowane srebro jest na wskroś białym metalem, który barwę srebra 25 lat pod gwarancją zachowuje. Najlepszym dowodem, że to ogłoszenie nie jest żadnym oszustwem, zobowiązuję się niniejszem publicznie zwrócić każdemu pieniądze bez trudności, komu towar się niepodobna. Niechaj więc nikt nie opuści sposobności nabycia tego wspaniałego garnituru, który szczególnie nadaje się na wspaniały podarek Weselny i okolicznościowy, jak niemniej dla każdego domstwa. Dostawca można tylko pod adresem A. HIRSCHBERGA Dom eksportowy amerykańskich patentowanych towarów srebrnych. Wien II., Reubrandstrasse 19/K. Telefon nr. 14597. Wysyłka na prowincję za gotówkę lub za zaliczką. Proszek do czyszczenia 10 ct. Tylko marka ochronna, obok stojąca, zapewnia prawdziwość. Wyślą z piśm oznaczenia: Posyłkę Pańską otrzymałam i jestem z niej tak zadowolona, że posyłam dalej — zamówienie. Kraków, 21 maja 1899. Księżna Amalia Czetwertyńska. Z nadesłanego towaru bardzo jestem zadowolona. Krystynopol, Galicya. Siostra Joanna, przełoż. Tow. N. P. Maryi. Z przysłanej zastawy jestem bardzo zadowolony i proszę o nową posyłkę. Lubaczów, Galicya. Babcie, kapitan. Ekscel. Baronowa Edelsheim poleca mi bardzo pański garnitur, upraszam więc o przysłanie mi dwóch garniturów po zł. 6-60. Korszard 29/10 1904. Hona Tisza, ur. hr. Degenfeld.

Wielki krach! Nowy York i Londyn nie oszczędziły i stałego gładu i wielka fabryka wyrobów srebrnych widzieli się zmuszoną wyprzedzić cały swój zapas za małym tylko wynagrodzeniem za pracę. Jestem uproszony do uskutecznienia. Wysłałem zatem każdemu za zwrotu 6 zł. 90 ct. następujące przedmioty: 6 sztuk nożów stołowych z prawdziwą angielską klingą. 6 widelców z jednego kawalika ameryk. patent. srebra. 6 łyżek z amerykańskiego patent. srebra. 12 łyżeczek z amerykańskiego patent. srebra. 1 chochla z ameryk. srebra. 1 chochalka z amerykańskiego patent. srebra. 6 angielskich spodków Victoria. 2 wspaniałe świeczniki 1 sitko. 1 rozpylacz cukru. 42 przedmioty tylko za zł. 6-60. Te 42 przedmioty kosztowały dawniej 40 zł. a obecnie można je mieć za tę niską cenę zł. 6-60. Amerykańskie patentowane srebro jest na wskroś białym metalem, który barwę srebra 25 lat pod gwarancją zachowuje. Najlepszym dowodem, że to ogłoszenie nie jest żadnym oszustwem, zobowiązuję się niniejszem publicznie zwrócić każdemu pieniądze bez trudności, komu towar się niepodobna. Niechaj więc nikt nie opuści sposobności nabycia tego wspaniałego garnituru, który szczególnie nadaje się na wspaniały podarek Weselny i okolicznościowy, jak niemniej dla każdego domstwa. Dostawca można tylko pod adresem A. HIRSCHBERGA Dom eksportowy amerykańskich patentowanych towarów srebrnych. Wien II., Reubrandstrasse 19/K. Telefon nr. 14597. Wysyłka na prowincję za gotówkę lub za zaliczką. Proszek do czyszczenia 10 ct. Tylko marka ochronna, obok stojąca, zapewnia prawdziwość. Wyślą z piśm oznaczenia: Posyłkę Pańską otrzymałam i jestem z niej tak zadowolona, że posyłam dalej — zamówienie. Kraków, 21 maja 1899. Księżna Amalia Czetwertyńska. Z nadesłanego towaru bardzo jestem zadowolona. Krystynopol, Galicya. Siostra Joanna, przełoż. Tow. N. P. Maryi. Z przysłanej zastawy jestem bardzo zadowolony i proszę o nową posyłkę. Lubaczów, Galicya. Babcie, kapitan. Ekscel. Baronowa Edelsheim poleca mi bardzo pański garnitur, upraszam więc o przysłanie mi dwóch garniturów po zł. 6-60. Korszard 29/10 1904. Hona Tisza, ur. hr. Degenfeld.

Wielki krach! Nowy York i Londyn nie oszczędziły i stałego gładu i wielka fabryka wyrobów srebrnych widzieli się zmuszoną wyprzedzić cały swój zapas za małym tylko wynagrodzeniem za pracę. Jestem uproszony do uskutecznienia. Wysłałem zatem każdemu za zwrotu 6 zł. 90 ct. następujące przedmioty: 6 sztuk nożów stołowych z prawdziwą angielską klingą. 6 widelców z jednego kawalika ameryk. patent. srebra. 6 łyżek z amerykańskiego patent. srebra. 12 łyżeczek z amerykańskiego patent. srebra. 1 chochla z ameryk. srebra. 1 chochalka z amerykańskiego patent. srebra. 6 angielskich spodków Victoria. 2 wspaniałe świeczniki 1 sitko. 1 rozpylacz cukru. 42 przedmioty tylko za zł. 6-60. Te 42 przedmioty kosztowały dawniej 40 zł. a obecnie można je mieć za tę niską cenę zł. 6-60. Amerykańskie patentowane srebro jest na wskroś białym metalem, który barwę srebra 25 lat pod gwarancją zachowuje. Najlepszym dowodem, że to ogłoszenie nie jest żadnym oszustwem, zobowiązuję się niniejszem publicznie zwrócić każdemu pieniądze bez trudności, komu towar się niepodobna. Niechaj więc nikt nie opuści sposobności nabycia tego wspaniałego garnituru, który szczególnie nadaje się na wspaniały podarek Weselny i okolicznościowy, jak niemniej dla każdego domstwa. Dostawca można tylko pod adresem A. HIRSCHBERGA Dom eksportowy amerykańskich patentowanych towarów srebrnych. Wien II., Reubrandstrasse 19/K. Telefon nr. 14597. Wysyłka na prowincję za gotówkę lub za zaliczką. Proszek do czyszczenia 10 ct. Tylko marka ochronna, obok stojąca, zapewnia prawdziwość. Wyślą z piśm oznaczenia: Posyłkę Pańską otrzymałam i jestem z niej tak zadowolona, że posyłam dalej — zamówienie. Kraków, 21 maja 1899. Księżna Amalia Czetwertyńska. Z nadesłanego towaru bardzo jestem zadowolona. Krystynopol, Galicya. Siostra Joanna, przełoż. Tow. N. P. Maryi. Z przysłanej zastawy jestem bardzo zadowolony i proszę o nową posyłkę. Lubaczów, Galicya. Babcie, kapitan. Ekscel. Baronowa Edelsheim poleca mi bardzo pański garnitur, upraszam więc o przysłanie mi dwóch garniturów po zł. 6-60. Korszard 29/10 1904. Hona Tisza, ur. hr. Degenfeld.

Wielki krach! Nowy York i Londyn nie oszczędziły i stałego gładu i wielka fabryka wyrobów srebrnych widzieli się zmuszoną wyprzedzić cały swój zapas za małym tylko wynagrodzeniem za pracę. Jestem uproszony do uskutecznienia. Wysłałem zatem każdemu za zwrotu 6 zł. 90 ct. następujące przedmioty: 6 sztuk nożów stołowych z prawdziwą angielską klingą. 6 widelców z jednego kawalika ameryk. patent. srebra. 6 łyżek z amerykańskiego patent. srebra. 12 łyżeczek z amerykańskiego patent. srebra. 1 chochla z ameryk. srebra. 1 chochalka z amerykańskiego patent. srebra. 6 angielskich spodków Victoria. 2 wspaniałe świeczniki 1 sitko. 1 rozpylacz cukru. 42 przedmioty tylko za zł. 6-60. Te 42 przedmioty kosztowały dawniej 40 zł. a obecnie można je mieć za tę niską cenę zł. 6-60. Amerykańskie patentowane srebro jest na wskroś białym metalem, który barwę srebra 25 lat pod gwarancją zachowuje. Najlepszym dowodem, że to ogłoszenie nie jest żadnym oszustwem, zobowiązuję się niniejszem publicznie zwrócić każdemu pieniądze bez trudności, komu towar się niepodobna. Niechaj więc nikt nie opuści sposobności nabycia tego wspaniałego garnituru, który szczególnie nadaje się na wspaniały podarek Weselny i okolicznościowy, jak niemniej dla każdego domstwa. Dostawca można tylko pod adresem A. HIRSCHBERGA Dom eksportowy amerykańskich patentowanych towarów srebrnych. Wien II., Reubrandstrasse 19/K. Telefon nr. 14597. Wysyłka na prowincję za gotówkę lub za zaliczką. Proszek do czyszczenia 10 ct. Tylko marka ochronna, obok stojąca, zapewnia prawdziwość. Wyślą z piśm oznaczenia: Posyłkę Pańską otrzymałam i jestem z niej tak zadowolona, że posyłam dalej — zamówienie. Kraków, 21 maja 1899. Księżna Amalia Czetwertyńska. Z nadesłanego towaru bardzo jestem zadowolona. Krystynopol, Galicya. Siostra Joanna, przełoż. Tow. N. P. Maryi. Z przysłanej zastawy jestem bardzo zadowolony i proszę o nową posyłkę. Lubaczów, Galicya. Babcie, kapitan. Ekscel. Baronowa Edelsheim poleca mi bardzo pański garnitur, upraszam więc o przysłanie mi dwóch garniturów po zł. 6-60. Korszard 29/10 1904. Hona Tisza, ur. hr. Degenfeld.

Wielki krach! Nowy York i Londyn nie oszczędziły i stałego gładu i wielka fabryka wyrobów srebrnych widzieli się zmuszoną wyprzedzić cały swój zapas za małym tylko wynagrodzeniem za pracę. Jestem uproszony do uskutecznienia. Wysłałem zatem każdemu za zwrotu 6 zł. 90 ct. następujące przedmioty: 6 sztuk nożów stołowych z prawdziwą angielską klingą. 6 widelców z jednego kawalika ameryk. patent. srebra. 6 łyżek z amerykańskiego patent. srebra. 12 łyżeczek z amerykańskiego patent. srebra. 1 chochla z ameryk. srebra. 1 chochalka z amerykańskiego patent. srebra. 6 angielskich spodków Victoria. 2 wspaniałe świeczniki 1 sitko. 1 rozpylacz cukru. 42 przedmioty tylko za zł. 6-60. Te 42 przedmioty kosztowały dawniej 40 zł. a obecnie można je mieć za tę niską cenę zł. 6-60. Amerykańskie patentowane srebro jest na wskroś białym metalem, który barwę srebra 25 lat pod gwarancją zachowuje. Najlepszym dowodem, że to ogłoszenie nie jest żadnym oszustwem, zobowiązuję się niniejszem publicznie zwrócić każdemu pieniądze bez trudności, komu towar się niepodobna. Niechaj więc nikt nie opuści sposobności nabycia tego wspaniałego garnituru, który szczególnie nadaje się na wspaniały podarek Weselny i okolicznościowy, jak niemniej dla każdego domstwa. Dostawca można tylko pod adresem A. HIRSCHBERGA Dom eksportowy amerykańskich patentowanych towarów srebrnych. Wien II., Reubrandstrasse 19/K. Telefon nr. 14597. Wysyłka na prowincję za gotówkę lub za zaliczką. Proszek do czyszczenia 10 ct. Tylko marka ochronna, obok stojąca, zapewnia prawdziwość. Wyślą z piśm oznaczenia: Posyłkę Pańską otrzymałam i jestem z niej tak zadowolona, że posyłam dalej — zamówienie. Kraków, 21 maja 1899. Księżna Amalia Czet